Cena 2 zł.

Kraków, piątek 17 maja 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 99 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Konferencja 4 odroczona do 15. VI.

Paryż (PAP). Po przyjęciu wniosku sekretarza stanu Byrnesa dotyczącego rewizji układu o zawieszeniu broni z Włochami, ministrowie spraw zagr. czterech mocarstw postanowili odroczyć posiedzenie do 15 czerwca.

Ministrowie czterech mocarstw położą swoje podpisy pod różnojęzycznymi tekstami rozejmu z Włochami, które następnie będą podpisane przez premiera włoskiego D. Gaspari i naczelnego dowódcę wojsk sojuszniczych okręgu śródziemnomorskiego gen. Morgana. Obecne warunki, które otrzymały Włochy, dają im znacznie więcej swobód gospodarczych i politycznych niż pierwszy układ o zawieszeniu broni.

Minister Mołotow sprzeciwił się umieszczeniu sprawy austriackiej na porządku obrad rady ministrów spraw zagr., gdyż dotychczas nie opracowano jeszcze pięciu traktatów pokojowych, dla których zwołano obecną konferencję.

W sprawie odszkodowań wojennych od Włoch komisja ekspertów, na czele której stoi przedstawiciel Zw. Radzieckiego wiceminister Dekanozow nie osiągnęła porozumienia. Zagadnienie to zostało z powrotem przekazane ministrom spraw zagr. do dalszego rozpatrzenia.

Przed zakończeniem obrad min. Bevin podał do wiadomości, iż wpłynęła nota rządu greckiego, żądająca zwrotu od Albanii północnej części Epiru. Ministrowie postanowili sprawę tę rozpatrzeć na następnej sesji konferencji w dniu 15 czerwca.

Minister Mołotow oświadczył, iż otrzymał memorandum, w którym rząd Czechosłowacji sprecyzował swoje pretensje do Węgier.

Data konfer. pokojowej nieustalona

Moskwa (PAP). Specjalny korespondent agencji TASS donosi z Paryża, iż w sprawie odszkodowań wojennych zaznaczyły się poważne różnice zdań. Sprawozdanie komitetu rzeczoznawców przekazano do opracowania zastępcom ministrów spraw zagr.

»Dziennik New York Herald Trybune« w wydaniu paryskim zamieścił pełny tekst propozycji sekretarza stanów Byrnesa. Niektóre z nich przyjęto bez sprzeciwu. W sprawie zwołania konferencji pokojowej na dzień 1 czy 15 lipca delegacja radziecka oświadczyła, iż przed rozpoczęciem konferencji pokojowej Rada ministrów spr. zagran. zgodnie z postanowieniami konferencji ministrów spraw zagran. w grudniu 1945 r. musi dojść do porozumienia w sprawie projektów traktatów pokojowych.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i St. Zjednoczonych natomiast wyrazili zdanie, iż konferencja pokojowa winna być zwołana niezależnie od tego, czy tekst traktatów pokojowych zostanie uzgodniony, czy też nie. Minister Mołotow pragnął wiedzieć, jaka wobec tego treść omawianych projektów będzie przedstawiona konferencji do rozpatrzenia.

Minister Byrnes i minister Bevin wyrazili opinię, iż należy odłożyć tę sprawę z zaznaczeniem, że nie osiągnięto porozumienia co do niektórych punktów.

Po dłuższej dyskusji postanowiono, iż data zwołania konferencji pokojowej zostanie ostatecznie uzgodniona podczas następnej sesji rady ministrów spr. zagranicznych, która rozpocznie się 15 czerwca.

Paryż (PAP). W sprawie umieszczenia sprawy traktatu pokojowego z Austrią na porządku obrad następnej konferencji ministrów spraw zagranicznych — minister Mołotow oświadczył, iż Związek Radziecki jest zupełnie nieprzygotowany do rozpatrywania tego zagadnienia wobec tego, iż żadna delegacja nie przystąpiła do opracowania tekstu traktatu pokojowego z Austrią, w związku z czym powstałyby tylko dodatkowe trudności w przygotowaniu konferencji pokojowej.

Podczas przerwy w pracach konferencji zastępcy ministrów spraw zagranicznych pozostaną w Paryżu, aby opracować przekazane im zagadnienia.

Trudna umowa

Londyn (PAP). W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami zajmie bardzo wiele czasu, chociaż, jak wiadomo, minister Byrnes proponował zwołanie konferencji pokojowej w tej sprawie na dzień 12 listopada br. Trudności, jakie należy przezwyciężyć, są znacznie większe niż przy pięciu traktatach pokojowych, których przygotowanie trwa już 10 miesięcy.

Postanowienia konferencji poczdamskiej przewidują, iż traktat musi być zaakceptowany przez rząd niemiecki — podczas gdy inne postanowienie stwierdza jednocześnie, iż nie należy tworzyć rządu centralnego. Dotychczas rządu takiego nie utworzono i raczej można zaobserwować tendencję decentralizacji Niemiec.

Amerykanie o Armii Andersa

(SAP) Korespondent amerykańskiej agencji „Overcas News" w Trieście pisze, że około 110 tys. polskich żołnierzy i oficerów armii Andersa zajętych jest obecnie [illegible] i aktywnym treningiem w prowadzeniu czołgów typu Sherman. Siły lotnicze Andersa utworzyły obecnie bazę lotniczą w pobliżu Wenecji. Brytyjscy przedstawiciele wojskowi w Trieście odmówili potwierdzenia lub zaprzeczenia wiadomości dotyczącej tej bazy.

Korespondent oświadcza, że nie zauważył w Italii jakichkolwiek oznak demobilizacji polskich wojsk Andersa. Jest niejasne, czy demobilizacja zostanie [illegible] tak tego, iż Anglicy nie [illegible]

[illegible] pewnego amerykańskiego wyższego oficera sił śródziemnomorskich, wojska Andersa nie będą [illegible], „przynajmniej dopóki nie będzie załatwiona kwestia Triestu".

Anders jakoby zwleka z demobilizacją w związku z tym, iż wojska jego w Italii są ośrodkiem działalności, skierowanej przeciwko polskiemu Rządowi Jedności Narodowej.

Propagandziści polskich wojsk w Italii [illegible] energiczną kampanię, celem [illegible] repatriacji polskich żołnierzy do Ojczyzny. Wydają oni dwa codzienne i trzy tygodniowe czasopisma [illegible] miesięczniki, w których umieszczają oszczercze wiadomości o rządzie polskim. Zorganizowali oni liczną grupę agentów, którzy straszą żołnierzy tym, iż życie ich w Polsce będzie narażone na niebezpieczeństwo i starają się wzbudzić w nich nadzieję, iż Anders z czasem na czele swych wojsk wtargnie do Polski.

Korespondent podaje dalej oskarżenie, wysunięte przez polską misję wojskową w Rzymie, co do tego, iż wśród 14 tys. żołnierzy armii Andersa repatriowanych ubiegłej jesieni do Polski znaleźli się agenci Andersa, celem zorganizowania w kraju podziemnej antyrządowej działalności. Przesyłają oni m. in. do Italii kłamliwe wiadomości o „okropnych warunkach życia w Polsce" — kończy swoją relację korespondent „Overcas News".

Zwiększenie nacisku na gen. Franco

Nowy Jork (SAP). Szef hiszpańskiego rządu republikańskiego dr Giral przedłożył sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie sprawozdanie swego rządu na temat reżimu gen. Franco. Dokument obejmuje 350 stron.

Podkomisja Rady Bezpieczeństwa ONZ ma dostarczyć dowody w sprawie rządów gen. Franco do dnia 31 maja.

Rząd brytyjski naciska na rząd Franca o przyspieszenie przekazania hitlerowców, przebywających w Hiszpanii, radzie sojuszniczej. Aktywa Rzeszy niemieckiej, które ocenia się na 1 milion funtów wartości, nie zostały jeszcze przekazane władzom sojuszniczym.

W. Brytania poinformowała rząd gen. Franco, że przesłana przez niego odpowiedź w powyższych sprawach uznała za niezadawalającą.

Co mówi prez. Barrio

Paryż (PAP) Martinez Barrio, prezydent Hiszpanii republikańskiej, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Cite Soir", w którym oświadczył, że rząd republikański składa się ze wszystkich partii od prawicy republikańskiej po skrajną lewicę, które są całkowicie zgodne w trzech następujących punktach:

1) odzyskanie terytorium narodowego i przywrócenie republiki;

2) zapewnienie ładu i poszanowania praw republikańskich,

3) zasięgnięcie drogą demokratyczną opinii kraju w celu ustalenia formy ustroju, jakiego sobie kraj życzy.

Zapytany o cel podróży premiera Girala do Ameryki prezydent oświadczył, iż ma on przede wszystkim złożyć Organizacji Narodów Zjednoczonych sprawozdanie o sytuacji w Hiszpanii. Premier Giral ma przedstawić ONZ sprawę reżimu generała Franco, która jest sprawą międzynarodową i która powinna być uregulowana w trybie międzynarodowym. Dyktatura gen. Franco, która otacza opieką resztki faszyzmu w Europie może wywołać stan wzburzenia i niepewności w Europie. Wreszcie obecny reżim gen Franco prowadzi kampanię antyfrancuską i używa swej armii w sile 840 tysięcy ludzi dla celów prowokacji i terroru.

Dolary dla Franco

Waszyngton (SAP) Udzielając odpowiedzi na pytania korespondentów pism, sekretarz stanu Acheson wyraził pogląd, że według jego przypuszczeń, rokowania finansowe z rządem Franco zakończą się w najbliższym czasie ustanowieniem kredytów na ustalone sumy.

Kolejarze USA
gotowi do strajku generalnego

Waszyngton (SAP). — W imieniu 80 tys. strajkujących górników stanów Pensylwania i Kentucky, przywódca ich John Lewis ogłosił we wtorek proklamację, której całkowita treść sformułowana została w sloganie »Bez nowych kontraktów nie może być mowy o przystąpieniu do pracy«.

Częściowy strajk kolejarzy zamienić się ma w całkowite [illegible] komunikacji kolejowej, co przyczyni się do polepszenia sytuacji strajkujących górników.

Całkowite i braterskie zrozumienie sytuacji strajkujących górników wyrazili pracownicy kolei, odmawiając w ostatnich [illegible] dniach propozycjom pracodawców co do osiągnięcia kompromisu i przystąpienia do pracy.

Odlot delegacji PPS do Londynu

Warszawa (SAP) W czwartek rano o godz. 9-ej odleciała samolotem na międzynarodową konferencję socjalistyczną delegacja CKW PPS w osobach: generalnego sekretarza CKW PPS tow. Józefa Cyrankiewicza, przewodniczącego Centr. Urzędu Planowania tow. Bobrowskiego i wice. min. tow. Grosfelda.

Delegację żegnali na lotnisku: wiceprzewodniczący CKW PPS i generalny sekretarz KCZZ tow. Rusinek, II. sekretarz CKW PPS tow. Reczek, III. sekretarz CKW PPS tow. dr Jabłoński i członek CKW PPS tow. Motyka.

Zjazd partyzantów polskich we Francji

Paryż (PAT). W Paryżu odbyła się konferencja porozumiewawcza przedstawicieli polskiego ruchu oporu z czasów okupacji we Francji. W konferencji wzięli udział przedstawiciele polskiego ruchu partyzanckiego i przedstawiciele milicji partyzanckiej.

Postanowiono jednomyślnie utworzyć centralną komisję organizacyjną Związku Polaków b. członków ruchu oporu we Francji w celu powołania szeregu organizacji byłych kombatantów we Francji i przeprowadzenia narad oraz dokonania wyboru okręgowych komisji organizacyjnych.

Postanowiono zwołać na dzień 29 czerwca rb. do Paryża zjazd organizacyjny związku Polaków b. członków ruchu oporu.

Żydzi polscy radzą

Paryż (PAP) Dnia 14 maja w Paryżu rozpoczęły się obrady europejskiego kongresu Żydów polskich. W kongresie biorą udział delegaci Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Polski, Szwajcarii, Niemiec, Czechosłowacji, Szwecji, Portugalii, Włoch, Holandii, Danii, Belgii i Austrii.

Polska w Radzie Bezpieczeństwa

Wywiad specjalnego korespondenta „NAPRZODU" z tow. ambasadorem Oskarem Lange

Nowy Jork, w maju

Korespondent nowojorski „Naprzodu" zwrócił się do tow. ambasadora Langego z probą o oświetlenie roli Polski w Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych i o scharakteryzowanie postawy delegacji polskiej w dotychczasowych dyskusjach, które toczyły się na posiedzeniach Rady.

NIE CHCEMY DRUGIEJ LIGI NARODÓW

— Jakie są wytyczne polityki polskiej w Radzie Bezpieczeństwa?

— Polityka polska w Radzie Bezpieczeństwa — odpowiada tow. Lange — zmierza do osiągnięcia dwóch celów. Po pierwsze — pragniemy uczynić z Rady Bezpieczeństwa skuteczne narzędzie zabezpieczenia pokoju. Nie chcemy, aby była ona drugą Ligą Narodów, słabą i niezdolną do akcji. Powtóre — dążymy do ułatwienia jedności w Radzie Bezpieczeństwa, a zwłaszcza jedności między wielkimi mocarstwami. Jedność taka jest bowiem koniecznym warunkiem powodzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych i uczynienia z niej tego właśnie narzędzia zachowania pokoju.

SPRAWA IRAŃSKA

— Jak w świetle tych wytycznych przedstawia się stanowisko delegacji polskiej w sprawie irańskiej?

— W sprawie tej — brzmi odpowiedź tow. Langego — staraliśmy się zawsze zajmować stanowisko pośredniczące. Sprawa irańska była w istocie rzeczy sporem między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim przy czym Stany Zjednoczone do pewnego stopnia popierały Wielką Brytanię. Dążyliśmy do odroczenia dyskusji w sprawie irańskiej, bo chcieliśmy by Rada Bezpieczeństwa zapoznała się wpierw ze wszystkimi faktami. Takie samo stanowisko zajmowała Australia. Poparliśmy żądanie delegacji radzieckiej, która domagała się odroczenia dyskusji. Kiedy delegat sowiecki, Gromyko, opuścił salę obrad Rady Bezpieczeństwa, delegat amerykański, sekretarz stanu Byrnes zaproponował wniosek bardziej pojednawczy. Wniosek ten poparliśmy.

— A drugi etap sprawy irańskiej po zlikwidowaniu sporu między Iranem a ZSRR?

— Po osiągnięciu porozumienia irańsko-radzieckiego — mówi tow. Lange — rząd irański wycofał swą skargę z Rady Bezpieczeństwa. Stanęliśmy na stanowisku, że z chwilą, gdy skarga jest wycofana i porozumienie osiągnięte — nie ma sporu. A skoro nie ma sporu, nie ma przedmiotu do dyskusji. Jednakże nie wszyscy członkowie Rady Bezpieczeństwa podzielali ten punkt widzenia.

BY MAŁE PAŃSTWA NIE STAŁY SIĘ PRZEDMIOTEM ROZGRYWEK WIELKICH MOCARSTW

— Uważamy tę sprawę za bardzo istotną dla państw mniejszych — ciągnął tow. Lange. — Jeśli bowiem państwa mniejsze nie będą miały prawa wycofania swych skarg według własnego uznania, to zachodzi obawa, że skoro raz wniosą skargę do Rady Bezpieczeństwa, staną się przedmiotem rozgrywek wielkich mocarstw i przestaną panować nad biegiem wszczętej przez siebie sprawy.

REAKCYJNE MANEWRY

Tow. Lange w dalszym ciągu rozwija swe poglądy na bieg sprawy irańskiej w Radzie Bezpieczeństwa, poruszając niezwykle istotny motyw polityczny, który zazwyczaj przemilczany jest przez prasę reakcyjną.

— Oprócz tego kierował nami w sprawie irańskiej dodatkowy motyw polityczny. Sfery reakcyjne na Zachodzie wykorzystywały tę sprawę dla napastliwej nagonki politycznej przeciwko ZSRR. Jednym z elementów tej nagonki była właśnie chęć utrzymania sprawy irańskiej na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa mimo porozumienia między Iranem a ZSRR i wbrew woli [illegible]. Uważaliśmy, że w interesie demokracji należało się tym manewrom reakcyjnym przeciwstawić.

FRANCO ZAGRAŻA POKOJOWI ŚWIATOWEMU

— A jak przedstawia się sprawa hiszpańska?

— Motywy nasze w tej sprawie są jasne. Rząd generała Franco jest ostatnim reżimem faszystowskim, który istnienie swe zawdzięcza Hitlerowi i Mussoliniemu. Podczas wojny rząd ten był faktycznym sojusznikiem „osi". Udzielał jej pomocy politycznej, gospodarczej a nawet militarnej. — Obecnie Hiszpania pod rządami faszystowskimi daje schronienie niemieckiemu kapitałowi, niemieckiemu przemysłowi wojennemu i hitlerowskim organizacjom politycznym, które stamtąd zarzucają swą gestapowską sieć na cały świat. Istnieją przy tym poważne poszlaki, że w Hiszpanii uczeni niemieccy pracują nad nowymi rodzajami broni. Stwarza to niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

W INTERESIE POLSKI LEŻY USUNIĘCIE TEJ GROŹBY

— W interesie Polski — stwierdza tow. Lange — leży natychmiastowe i radykalne usunięcie wszelkich ośrodków, które mogłyby się stać zarzewiem nowej wojny.

WSZYSTKIE PAŃSTWA POTĘPIŁY GENERAŁA FRANCO

— A jakie było stanowisko innych członków Rady Bezpieczeństwa wobec wniosku polskiego w sprawie rządu generała Franco?

— Wniosek polski o zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem generała Franco uzyskał natychmiast poparcie Francji, Meksyku i Związku Radzieckiego. Inni członkowie Rady zajęli stanowisko mniej zdecydowane. Jednakowoż wszyscy jednomyślnie potępili rząd generała Franco. Przedstawiciel St. Zjednoczonych, Stettinius, oświadczył, że celem rządu amerykańskiego jest usunięcie gen. Franco od władzy. Ale Stany Zjednoczone pragną, by się to odbyło bez wojny domowej w Hiszpanii. W odpowiedzi oświadczyłem, że cele te w zupełności podzielamy.

KOMISJA PIĘCIU

— Jakie są cele i zadania „Komisji Pięciu", powołanej do zbadania sprawy hiszpańskiej?

— Celem tej komisji jest zebranie materiałów, dotyczących charakteru oraz działalności rządów faszystowskich w Hiszpanii, oraz sformułowanie zaleceń dla Rady, jakie ma przedsięwziąć środki. Komisja ta powołana została na wniosek delegata australijskiego. Propozycję przyjęliśmy, gdyż było jasne, że w fazie obecnej nasz wniosek o zerwanie stosunków dyplomatycznych nie ma jeszcze większości. Istnieje zaś możliwość, że materiały, które Komisja zbierze, będą tak obciążające, że Rada Bezpieczeństwa uchwali nasz wniosek i nastąpi zbiorowe zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

DALSZE KROKI PRZECIWKO RZĄDOWI GEN. FRANCO

— Czy przewidujecie dalsze kroki przeciwko rządowi gen. Franco, oprócz zerwania stosunków dyplomatycznych?

— Owszem. Przewiduję taką możliwość — oświadcza tow. Lange. Przypuszczam, że Komisja Pięciu zbierze materiały tak obciążające, iż udowodni ponad wszelką wątpliwość niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi ze strony ośrodków hitlerowskich i faszystowskich, mających swą bazę operacyjną w Hiszpanii. A wtedy trzeba będzie zażądać środków ostrzejszych, niż zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Wywiad przeprowadził Observer.

800 robotników dyrektorami

Warszawa (PAP) Według prowizorycznych danych ponad 5.500 robotników zostało dotychczas wysuniętych w przemyśle na stanowiska kierownicze. Około 800 z nich zajmuje stanowiska dyrektorów zjednoczeń i fabryk, około 2.000 zaś pełni funkcję kierowników wydziałów w centralnych zarządach i zjednoczeniach, względnie kierowników działów w fabrykach. Pozostali — to kierownicy mniejszych działów pracy, majstrzy oraz w wielu wypadkach — pracownicy umysłowi.

Część z nich doszkoliła się na specjalnych kursach, organizowanych w różnych gałęziach przemysłu — znaczna większość jednak to ludzie, którzy zdobyli wysokie kwalifikacje głównie długotrwałą praktyką. Nabyte w ciągu wielu lat doświadczenie stawia ich na równi z kolegami, którzy uzyskali swą wiedzę fachową drogą studiów. Wspólny cel jak najwydatniejszej pracy dla kraju stanowi podstawę harmonijnej współpracy między starymi i nowymi kierownikami naszego przemysłu.

Szwedzcy spółdzielcy w Warszawie

Warszawa (SAP) Do Warszawy przybyli dyrektorzy szwedzkiego związku gospodarczego spółdzielni „Cooperativa Farbandnet" pp.: Anders Nilson, Ingemard Vestman, Gosta Osvald, Wilhelm Theander i Curt Liden. Goście szwedzcy byli w czwartek podejmowani przez wydział zagraniczny „Społem".

Grecję oszukano!

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że na otwarciu parlamentu greckiego regent Damaskinos wygłosił przemówienie, w którym podał do wiadomości, że plebiscyt w sprawie powrotu króla Jerzego na tron odbędzie się 1 września br.

Cała prasa republikańska z oburzeniem komentuje przemówienie Damaskinosa, z którego wynika, że w plebiscycie postawione będzie pytanie odnoszące się do powrotu króla Jerzego, nie zaś samo zagadnienie ustrojowe, to jest monarchii czy republiki.

Premier Tsaldaris oświadczył dziennikarzom, że pytanie sformułowane przez Damaskinosa nie jest przypadkowe — zdaniem jego Grecja jest monarchią, król znajduje się za granicą, a naród ma zdecydować czy pragnie szybkiego powrotu króla na tron.

Sofulis, Wenizelos, Kanellopulos, Papandreanu, zabierali głos w dyskusji piętnując próby fałszowania całego plebiscytu.

O jedność w Norwegii

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Oslo, że prezydium partii komunistycznej w Norwegii zwróciło się do członków zjazdu norweskich związków zawodowych aby przyczyniły się do zjednoczenia wszystkich partii robotniczych w Norwegii.

Mężowie zaufania obok rad zakładowych

obrady Zarządu Głównego Zw. Górników

Katowice (PAP). W Katowicach odbyły się dwudniowe obrady plenum Zarządu Głównego Centralnego Zw. Zaw. Górników, na których byli obecni również przewodniczący oddziałów Związku ze wszystkich ośrodków górniczych Polski. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności, omówiono zagadnienia, obchodzące żywo górników polskich oraz podjęto szereg ważnych uchwał. Zwrócono m. in. uwagę na potrzebę głębszego uświadomienia robotników o znaczeniu i roli jakie mają do spełnienia Rady Zakładowe na terenie poszczególnych zakładów pracy.

W związku z tym, Zarząd Główny Centralnego Zw. Zaw. Górników rozpoczyna szkolenie członków Rad Zakładowych, które przeprowadzone zostanie w porozumieniu z kierownictwem przemysłu węglowego. Na kursach trwających od 3—4 dni członkowie Rad Zakładowych zapoznają się z zadaniami Związków Zawodowych, organizacją pracy, ubezpieczeniami, bezpieczeństwem pracy itp. Jednocześnie powstała myśl powołania przez robotników zatrudnionych w kopalniach, mężów zaufania, niezależnie od funkcjonujących Rad Zakładowych. Mężowie zaufania będą łącznikami między poszczególnymi grupami robotników, a Radą Zakładową.

Akcja wyboru mężów zaufania, zgodnie z uchwałą plenum Zarządu Głównego Zw. Górników, ma być zakończona do 15 czerwca br.

Wobec wzmożonej akcji elementów reakcyjnych plenum Zarządu Głównego postanowiło zwrócić się do wydziałów zawodowych partyj robotniczych, aby przystąpiły do szkolenia działaczy politycznych w kopalnianych kołach partyjnych.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji Zarząd Gł. Górników ostro potępił próby niektórych kół zagranicznej reakcji kwestionowania naszych granic na zachodzie.

W związku ze zbliżającym się terminem referendum ludowego górnicy [illegible] dadzą odpowiedź „tak".

W dziedzinie akcji kulturalno-oświatowej postanowiono powiększyć kadry oświatowców.

Wobec wzrostu liczby członków Związku do 180.000 postanowiono powiększyć prezydium i wydział wykonawczy Związku o dwie osoby. — W związku z tym powołano do prezydium ob. ob. Zdziarka-Mirskiego i Czerwińskiego. Pozatem górnicy postanowili z funduszów związkowych przekazać 100.000 zł. na odbudowę Warszawy.

Ograniczenia konsumcyjne

W związku z ciężką sytuacją aprowizacyjną w Europie wprowadzone zostały ostatnio dalsze ograniczenia konsumcyjne w Wielkiej Brytanii, Holandii i Grecji. W celu zmniejszenia spożycia zboża wprowadzony został w Anglii 90% przemiał mąki i ograniczona została produkcja biszkoptów i ciast o 20%, a piwa o 15%. Poza tym konsumcja tłuszczu została zmniejszona do 80% dotychczasowego spożycia. Na wezwanie skierowane przez generalnego dyrektora UNRRA do krajów europejskich o obniżenie konsumcji chleba cały szereg krajów ograniczył spożycie do 250—300 gr. Ostatnio np. w Grecji przydział chleba został zmniejszony do 25 gr. dziennie, a w Holandii do 300 gr. dziennie na osobę.

Jeśli w znacznie bogatszych krajach wprowadzane są coraz wydatniejsze ograniczenia konsumcyjne, to tym bardziej były one konieczne u nas, choćby ze względu na ogólną sytuację aprowizacyjną kraju oraz pewne ograniczenia dostaw UNRRA. W okresie, który nas dzieli od nowych zbiorów, musimy się zdobyć na najwyższy wysiłek i tak oszczędnie gospodarować posiadanymi zapasami, aby uniknąć zbędnych trudności, mogących poważnie zakłócić prowadzoną z takim wysiłkiem odbudowę gospodarki narodowej. Przede wszystkim musimy dołożyć wszelkich starań, aby pozostałe zaległości rolnictwa w świadczeniach rzeczowych były jak najszybciej ściągnięte. Poza tym nikt nie powinien się uchylać od wykonywania przepisów ograniczających w określone dni spożycie pewnych artykułów żywnościowych, których musimy oszczędzać, aby starczyło dla wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy czynnie współpracują przy odbudowie kraju i za swą ciężką i odpowiedzialną pracę otrzymują skromne wynagrodzenie według cen sztywnych. Dla tych ludzi nie może zabraknąć żywności choćby dlatego, że stanowi ona znaczną część ich wynagrodzenia za pracę, posiadającą doniosłe znaczenie z punktu widzenia ogólno-państwowego.

Sytuacja Emigracji Polskiej we Francji

Wywiad z sekretarzem paryskiego oddziału P.P.S. tow. E. Łupińskim.

Sekretarz paryskiego oddziału PPS. tow. Eugeniusz Łupiński, udzielił Socjalistycznej Agencji Prasowej szeregu ciekawych informacyj na temat stosunków, panujących wśród pół milionowej masy Polaków we Francji.

Do niedawna wielu Polaków przebywających we Francji — rozpoczyna swój interesujący wykład tow. Łupiński — ociągało się z powrotem do kraju. Klika londyńska i czynniki reakcyjne prowadziły na szeroką skalę zakrojoną propagandę przeciwko Rządowi Jedności Narodowej i w celowo fałszywym świetle przedstawiały sytuację w kraju. Ludność polska, a przede wszystkim jeńcy wojenni i deportowani, którzy przywędrowali do Francji z Niemiec, była chwilowo zdezorientowana ; dlatego trafiała do nich kłamliwa i wręcz wroga interesom Polski propaganda. Dopiero kontrpropaganda naszej ambasady przekonała przymusowych emigrantów, że akcja kół londyńskich jest wprost sprzeczna z ich interesami.

Francja ma wiele innych problemów. Los cudzoziemców jest jej obojętny. W tej sytuacji Polacy doszli do przekonania, że jedynym wyjściem jest powrót do kraju. Pracować dla kraju i budować nową Polskę można jedynie w Polsce. Dlatego w chwili obecnej nastroje wśród polskich uchodźców we Francji uległy zupełnej zmianie. Wszyscy, z wyjątkiem nielicznych i zdecydowanych »londyńczyków«, chcą powracać do kraju.

75 ODDZIAŁÓW PPS. WE FRANCJI

Wykładnikiem i sprawdzianem tych nastrojów jest wzmożony ruch repatriacyjny. Z Francji tygodniowo wraca jeden transport, przewożący około 1.000 repatriantów. Akcja repatriacyjna odbywa się sprawnie. W Metzu zorganizowano punkt zborny, skąd wyruszają transporty bezpośrednio do Dziedzic. Repatrianci są zaopatrzeni w paczki żywnościowe z suchym prowiantem oraz podczas podróży otrzymują regularnie ciepłą strawę. Opiekę sanitarną sprawuje P. C. K. Podróż z Metzu do Dziedzic trwa, jak na dzisiejsze warunki komunikacyjne, stosunkowo bardzo krótko, bo 6 dni.

Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie Francji rozwija się pomyślnie. Partia skupia głównie robotników okręgów górniczych Północnej Francji. Najżywotniejszym ośrodkiem PPS. jest Lens. Partia obok działalności politycznej rozwija żywą akcję oświatową, głównie przez placówki Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Działalność TUR we Francji ma wielkie znaczenie. Ta zasłużona wśród emigracji organizacja oświatowa spełniła wielką rolę w urabianiu opinii zdezorientowanych Polaków. Sekcja Polskiej Partii Socjalistycznej we Francji rozwija się z dniem każdym. Obecnie liczy ona już 75 oddziałów i odgrywa przewodnicze stanowisko w ruchu socjalistycznym wśród polskiej emigracji. Ona to również pierwsza podjęła współpracę z socjalistycznymi organizacjami francuskimi, głównie na terenie Związków Zawodowych.

Jeżeli chodzi o starych (stale przebywających we Francji) emigrantów polskich, to należy zaznaczyć, że ostatnio wielu z nich również chce wracać do kraju. Przyczyniły się do tego ciężkie warunki we Francji oraz wzrastające wskutek wypadków wojennych, a głównie wskutek udziału w walkach Ruchu Oporu, uświadomienie patriotyczne. Niestety, powrót naszych emigrantów natrafia na wielkie trudności ze strony francuskich czynników urzędowych. We Francji brak rąk do pracy, a polscy górnicy są bardzo cenieni, jako dobrzy robotnicy. Dlatego władze francuskie nie chcą wypuszczać ze swego kraju sił roboczych. — Ostatnio np. z pośród 150 górników, którzy zgłosili się do wyjazdu, 100 zostało zatrzymanych z formalnych powodów.

STAŁY WZROST DEMOKRATYCZNEJ PRASY POLSKIEJ WE FRANCJI

We Francji istnieje szereg dzienników polskich. Linię polityczną Rządu Jedności Narodowej reprezentuje »Gazeta Polska«, wychodząca w Paryżu, która pozyskuje sobie coraz więcej czytelników. Pisma reprezentujące sfery londyńskie, a więc »Sztandar Polski« i »Narodowiec«, wskutek zmian nastrojów, tracą na popularności. Sekcja PPS. we Francji wydaje swój biuletyn p. t. »Robotnik we Francji«.

Na zakończenie tow. Łupiński informuje nas, że całe wychodźtwo polskie z wielkim zainteresowaniem śledzi rozwój wypadków w kraju i żywo interesuje się życiem naszej oswobodzonej ojczyzny. Pisma i dzienniki, które dochodzą do Francji z wielkim opóźnieniem, są natychmiast rozchwytywane. Niestety. ilość wysyłanych gazet jest niewystarczająca w stosunku do zapotrzebowania i zainteresowania. Uchodźcy polscy są spragnieni wiadomości z kraju — trzeba im wysyłać więcej materiałów informacyjnych. Powinno się tym zająć nasze Ministerstwo Informacji i Propagandy, jak również redakcje czasopism.

BAH.

Plan Federacji
zamorskich posiadłości Francji

Paryż, w maju.

Wówczas gdy w imperiach kolonialnych rosną tendencje odśrodkowe, administratorzy kolonij francuskich dążą do stworzenia warunków łączących ściślej metropolię z posiadłościami pozaeuropejskimi. Francuzi są raczej zwolennikami federacji, aniżeli dominiów brytyjskich, z tego względu w nowej konstytucji postanowili utrzymać ideę jednego państwa, ciągnącego się poza granice Francji. W przeciwieństwie do W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, a w pewnym stopniu i Holendrów, Francuzi stali zawsze ponad przesądami rasowymi i kolor skóry nie odgrywał u nich decydującej roli. Żadnego Francuza nie razi myśl o murzynach, dzielących z nimi życie społeczne i tam, gdzie to jest możliwe, wspólną cywilizację. Rezultatem tego sposobu myślenia jest krystalizacja idei Unii Francuskiej.

Podstawa tego założenia jest prosta: udzielenie wszystkim członkom federacji wspólnego obywatelstwa i identycznych praw. Idea drugiego parlamentu imperialnego, posiadająca wielu zwolenników, została porzucona. Nie oznacza to bynajmniej, że Francuzi nie zdają sobie sprawy z tego, że 70,000.000 mieszkańców kolonii i tubylców nie stoi na jednakowym stopniu rozwoju i że wszyscy są przygotowani do ponoszenia odpowiedzialności za rządy. Myśl przewodnia polega na tworzeniu nowej federacji w ten sposób, by była dostatecznie elastyczna na to, by mogły w niej istnieć różne ustroje, jednakowoż bez stworzenia warunków, umożliwiających porzucenie federacji. Ostatni punkt odnosi się do wszystkich terytoriów, za wyjątkiem Indochin, większa część tej prowincji otrzymuje bowiem już obecnie szeroki samorząd z prawem nawet ewentualnego oddzielenia się od Unii.

Czarna Afryka staje się ośrodkiem pozaeuropejskim federacji. — Każda prowincja będzie stanowiła jednostkę polityczną i będzie posiadała coś w rodzaju lokalnego parlamentu, a za pomocą wyborów pośrednich wyśle posłów do parlamentu w Paryżu. Guadelupa, Martynika, Guyana, Wyspa Reunion wybierają posłów w wyborach bezpośrednich. Statut Algierczyków muzułmanów nie został jeszcze ustalony, podobnie jak statut Nowej Kaledonii i Sahary. Marokko pozostanie protektoratem pod nominalną władzą swego sułtana. Statut Tunisu, który jest rodzajem protektoratu, również nie jest jeszcze wiadomy, lecz zarysowują się tendencje, by mieszkańcy Tunisu wysyłali posłów do parlamentu w Paryżu. Należy odnotować jeszcze jeden wyjątek. Togo i Kamerun, po wojnie 1914—1918 oddane pod opiekę mandatową Francji, zachowały swój charakter powierniczy z ramienia ONZ. — Nie oznacza to jednak porzucenia nadziei inkorporacji tych terytoriów do Federacji za zgodą mieszkańców.

W ten sposób zmodernizowana nowa Federacja franc., w myśl nadziei jej organizatorów, będzie zdolna do przezwyciężenia trudności powojennych. Optymiści twierdzą nawet, że Indochińczycy z Vieth Namu pozostaną członkami Federacji.

Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna

Londyn (SAP). W dniu 25 maja odbędzie się w Anglii, w miejscowości Clacton on Sed socjalistyczna konferencja międzynarodowa, w której wezmą udział delegaci partyj socjalistycznych z następujących państw: Francji. Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Norwegii, Danii, Szwecji, Finlandii, Polski, Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Włoch i Szwajcarii. Na konferencję przyjadą również delegaci Partii Pracy z dominiów brytyjskich.

Inicjatorką konferencji w Clacton on Sea jest brytyjska Partia Pracy, która też rozesłała zaproszenia. Partia Pracy nie zaprosiła socjalistycznych partii, których kierownictwa znajdują się na emigracji, jak np. hiszpańska partia socjalistyczna oraz partii rozbitych na dwa zwalczające się odłamy (np. w Rumunii, Bułgarii). Nie zostali również zaproszeni socjaldemokraci niemieccy.

Partia Pracy zamierza wystąpić z inicjatywą utworzenia Biura Koordynacyjnego dla wymiany informacji oraz ustalenia ewentualnych wspólnych wystąpień.

Oszczercy pod sąd!
Uchwała CKW PPS

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej na posiedzeniu w dniu 14 maja 1946 r. jednomyślnie powziął następującą

uchwałę:

Towarzysz Kazimierz Rusinek, wiceprzewodniczący CKW PPS. i sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych, bohaterski organizator Kosynierów Gdańskich i przywódca akcji obronnej więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych, stał się przedmiotem plugawej kampanii oszczerczej, szarpiącej Jego cześć osobistą i honor Partii, której jest członkiem.

Centralny Komitet Wykonawczy PPS, oceniając należycie bohaterstwo bojowej postawy Towarzysza Kazimierza Rusinka w walce konspiracyjnej, której wynikiem było ocalenie od zagłady wielu Polaków, obecnie budowniczych Polski Odrodzonej, z pogardą potępia wszystkich biorących udział w oszczerczej kampanii i poleca Sekretariatowi Generalnemu spowodowanie pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Równocześnie CKW PPS postanowiła wystąpić do Prezydium Krajowej Rady Narodowej z wnioskiem o odznaczenie Towarzysza Kazimierza Rusinka za Jego działalność w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Przegląd prasy angielskiej

ECHA 1 MAJA W ANGLII

W związku z uroczystościami pierwszego Maja Narodowa Rada Pracy, działająca w imieniu Kongresu Związków Zawodowych, Partii Pracy i Związków Spółdzielczych Manifest pod tytułem »Walczymy o cztery wolności« z którego wyjątki podajemy poniżej:

(Daily Herald Nr. 9413, 30. kwietnia).

»W dniu pierwszego pokojowego święta pierwszego Maja, który nastąpił po sześciu latach straszliwej wojny, narody całego świata znalazły się na progu nowej ery, ery odrodzenia ideałów demokracji, wolności i bezpieczeństwa.

Za pośrednictwem Narodowej Rady Pracy, reprezentującej Brytyjski Kongres Związków Zawodowych, Partię Pracy i Związki Spółdzielcze Brytyjscy robotnicy przesyłają braterskie pozdrowienie wszystkim narodom, szczególniej zaś tym krajom Europy, Azji i Zjednoczonych Narodów, które po oswobodzeniu trwają nadal w wierze w ideały dla których walczyli, cierpieli i składali niezliczone ofiary«.

W dalszym ciągu Manifestu, wyrażone zostało życzenie, aby wszystkie narody jaknajprędzej wprowadziły w życie zasady demokracji, przyczyniając się do utrwalenia pokoju i do odbudowy życia społecznego na nowych podstawach ekonomicznych i przemysłowych.

Po słowach gorącego uznania i poparcia dla dotychczasowej polityki rządu z wyszczególnieniem niektórych reform, jak obalenie ustawy uniemożliwiającej legalne strajki, wprowadzenie krótszego dnia pracy i in. — Manifest kończy się następującym oświadczeniem:

»Nadzieja zrealizowania podstawowych swobód o które Narody Zjednoczone walczyły i dla których ponosiły ofiary, leży w utrzymaniu pokoju pomiędzy wszystkimi narodami [illegible]. Swobody te zawierają się: w wolności od niedostatku, wolności od strachu, wolności myśli i wolności stowarzy[illegible].

Brytyjskie Związki Zawodowe, Partia Pracy i Stowarzyszenia spółdzielcze odnawiają w dniu dzisiejszym swe zobowiązanie współpracy w osiągnięciu tych czterech wolności ze wszystkimi swymi towarzyszami w innych krajach i obiecują swą pomoc w utworzeniu organizacji na podobnych im zasadach i w tych samych celach na całym świecie«.

*

»PIERWSZY MAJA JEST NASZYM DNIEM«

pod tym tytułem ukazał się w Nr. 9412 »Daily Herald« z dn. 29 kwietnia artykuł, dotyczący kampanii mającej na celu werbowanie nowych członków Partii Pracy. Początek tej kampanii naznaczony jest na dzień Pierwszego Maja.

Ma ona doprowadzić liczbę członków faktycznych do miliona. Poniżej podajemy kilka interesujących cyfr i zestawień zawartych w artykule:

»„Oto fakty i cyfry ilustrujące jedną z największych historii politycznych: W r. 1944 było ponad ćwierć miliona członków indywidualnych. W lipcu ubiegłego roku na wyborach powszechnych 12 milionów ludzi głosowało na Partię Pracy. Pod koniec roku liczba członków indywidualnych wzrosła o 222 tysiące. Dzisiaj liczba ta osiągnęła pół miliona.„ Rezultat zestawień z całego kraju wykazuje istnienie 135 oddziałów Partii Pracy, o czterocyfrowej liczbie członków. Przodują Woolwich i Luton, każdy powyżej 5 tysięcy członków...«.

Morgan Philips, sekretarz Partii Pracy podkreślił w swym przemówieniu w Chatham, że obecny stan liczebny Partii Pracy oznacza, iż zaledwie 1 na 24 głosujących na nią w lipcu jest jej członkiem indywidualnym. Morgan Phillips wyraził też nadzieję, że z pomocą rządu uda się w czasie do Bożego Narodzenia osiągnąć liczbę miliona członków.

Na marginesie Konferencji 4-ch ministrów

Ostrożnie z Wolnymi Miastami

(SAP) W 1915 roku Włochy przyszły do przekonania, że dla zadokumentowania swojej mocarstwowości, powinny wziąć czynny udział w wojnie. Pretekstem do rozpoczęcia kroków wojennych miał być Triest, znajdujący się wówczas jeszcze we władaniu Habsburgów, zaś wybór strony po której miały stanąć do walki, uzależniały od tego, kto im więcej zaofiaruje.

Niemcy były co prawda gotowe przekupić Włochy kosztem terytoriów austriackich, jednakże nie mogły się zgodzić na odcięcie Habsburgom dostępu do Adriatyku; zaoferowali więc południowy Tyrol, ale nie Triest.

Anglia i Francja były bardziej wspaniałomyślne. Sztaby generalne wierzyły wówczas, że niedający się przełamać front niemiecki we Francji da się zastąpić uderzeniem Włoch na Wiedeń. Alianci gotowi więc byli zapłacić każdą cenę za wejście Włoch do wojny po ich stronie. Nie zastanawiając się więc wiele nad historią i strukturą narodowościową ziem przeważnie słowiańskich krajów, Alianci przyrzekli Włochom Istrię, północną część Dalmacji i płd. Tyrol, uznając żądania Włoch, domagających się „naturalnej granicy" Alpejskiej. Tranzakcja ta została zawarta w Londynie w kwietniu 1915 roku i na mocy jej Niemcy i Austria miały zostać raz na zawsze odcięte od Adriatyku, zaś porty Triestu i Poli oddano w formie łupu wojennego Włochom.

FIUME NIEDOSZŁYM PORTEM SPRZYMIERZONYCH WĘGIER

To że trzeci port Istrii — Fiume, został wyłączony z tej tranzakcji, nie było bynajmniej spowodowane sympatiami do prawowitych mieszkańców tych krajów — Słoweńców i Chorwatów, lecz oparte zostało na innej zupełnie kalkulacji. Fiume było technicznie portem obsługującym eksport i import węgierski. W owym zaś czasie zarówno Alianci, jak i Włochy sądziły, że po wojnie Niemcy i Austria pozostaną pewną, jakkolwiek zmniejszoną, jednak ciągle groźną siłą militarną i gospodarczą. Dążyli więc do tego, by stworzyć samodzielne państwo węgierskie o charakterze anty-niemieckim, któreby stało się naturalnym sprzymierzeńcem Aliantów i kontrolowało Niemcy na żywotnej linii Dunaju. To też zamierzali oni pozostawić madziarom dostęp do Adriatyku z portem przeładunkowym Fiume, by uniezależnić Węgry od Niemiec i związać je gospodarczo z basenem Morza Śródziemnego.

Włochy nazwały wojnę 1859 r. „wojną o Lombardię", a wojnę 1866 r. „wojną o Wenecję" — chcąc więc wskrzesić sławę walk Zjednoczonych nazwali swoją wojnę w 1915 r. „wojną o Triest". W rzeczywistości jednak Włochom Triest nie był bynajmniej potrzebny, która jako port i węzeł komunikacyjny nie był niczym związany z Italią. Pod względem narodowościowym Istria była zamieszkana przez Słoweńców i jedynie miasta były niewielkimi wyspami włoskimi w tym morzu słowiańskim. W ciągu swego flirtu z Niemcami po 1870 r. Włochy uznawały stale, że Triest służy gospodarczo Niemcom, a nie Włochom. Nawet Mazzini, nie okazujący zazwyczaj względów pra[illegible], zadeklarował, że naturalną [illegible] Włoch jest rzeka Izonzo.

Jeśli chodzi o znaczenie gospodarcze Istrii, to udział Włoch w przeładunkach portowych, wykorzystanie linii kolejowych łączących Włochy z Triestem — był bardzo nikły. W r. 1913 koleje włoskie skierowały do Triestu zaledwie 85.000 ton towarów, co stanowiło zaledwie 3% ogólnego obrotu. Jeśli więc Włochy domagały się Triestu, to robiły to nie poto, by go rozbudować.

NIEPOWODZENIE SPRAWIEDLIWYCH KONCEPCJI WILSONA

Z końcem pierwszej wojny światowej stosunki międzynarodowe ułożyły się nieco inaczej, niż to sobie [illegible] peria Hohenzollernów i Habsburgów rozpadły się całkowicie, natomiast powstała Jugosławia — zjednoczone państwo Słoweńców, Chorwatów i Serbów. Jednakże Włochy nie zamierzały bynajmniej zrezygnować z pretensji do zdobyczy przyznanych im przez układ londyński. Włochy były przeszło czterdziesto - milionowym narodem. Anglia i Francja były zobowiązane do poparcia ich żądań. Natomiast Jugosławia była krajem nowopowstałym, pozbawionym przyjaciół jedyna armia jaką wtedy posiadała składała się z Serbów, zaś pierwsi jej przywódcy, również Serbowie, mało troszczyli się o los Słoweńców i Chorwatów na zapadłym pograniczu północno-zachodnim.

Coprawda prezydent Wilson bronił sprawy jugosłowiańskiej na konferencji pokojowej, niczego jednak nie osiągnął, poza tym, że stracił całą popularność we Włoszech. Mocarstwa zachodnie nie chciały zadzierać" z Włochami, z drugiej jednak strony wzdragały się przed dokonaniem jawnego aktu niesprawiedliwości międzynarodowej. W rezultacie pozostawiono sprawę ustalenia granic do załatwienia Włochom i Jugosławii pomiędzy sobą.

Jugosławia była bezbronna i, chcąc nie chcąc, musiała przyjąć warunki podyktowane przez Włochy. Rezultatem tego był traktat w Rapallo w listopadzie 1920 r., w którym zostały uwzględnione wszystkie żądania Włoch na niekorzyść Jugosławii. Został on zawarty w czasie, gdy we Włoszech panował ciągle ustrój parlamentarny, zaś ministrem spraw zagranicznych, odpowiedzialnym za ten traktat, był książę Sforza.

* * *

„WOLNE MIASTA" OŚRODKIEM WYLĘGARNI FASZYZMU

Jak wspomnieliśmy powyżej, port Fiume przeznaczony był do „innych celów".

Traktatem w Rapallo port ten został uznany za „Wolne Miasto". Zaledwie jednak traktat ten został podpisany, gdy awanturniczy agent włoski, finansowany i uzbrojony przez Włochy, pod osłoną dział floty — opanował miasto gwałcąc wszelkie traktaty i prawa międzynarodowe. I tym również razem Jugosławia była słaba i osamotniona i musiała ulec temu aktowi szowinizmu włoskiego. W 1924 r. „Wolne Miasto" Fiume zostało formalnie przyłączone do Włoch. Historia portu Fiume warta jest chwili zastanowienia i namysłu ze strony tych, którzy obecnie znowu wypowiadają się za stworzeniem „Wolnego Miasta" z kolei trzykrotnie. Historia dwu „Wolnych Miast" — Fiume i Gdańska, powinna być dla wszystkich ostrzeżeniem. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że „Legioniści włoscy", którzy pierwsi opanowali Fiume, stali się tam następnie najbardziej zagorzałymi agentami powstającego faszyzmu i tworzyli wyborową gwardię Mussoliniego w jego pochodzie na Rzym. Za zniewolenie jugosłowiańskiego portu Fiume, Włochy zapłaciły niewolą faszyzmu.

St. M.

Konfident gestapo
kierownikiem wytwórni wódek

(Prace Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospod.)

Warszawa (PAP) Na konferencji prasowej odbytej w dniu 15 bm. przedstawiciel Komisji Specjalnej — prokurator Gacki zapoznał zebranych przedstawicieli prasy z pracami Komisji i jej prowincjonalnych delegatur od czasu jej istnienia, t. zn. od połowy grudnia ub. r.

Do dnia 1 maja do Komisji Specjalnej i jej delegatur wpłynęło 3.638 doniesień; wszystkie doniesienia zostały rozpatrzone.

Apel skierowany do społeczeństwa o współpracy z Komisją Specjalną dał pozytywne rezultaty. W samej Warszawie wpłynęło do Komisji 524 doniesień, z czego 179 pochodziło od osób prywatnych. W wyniku rozpatrzenia wszystkich doniesień, z których 57 okazało się bezpodstawnymi. Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej w Warszawie skierowało 76 spraw do prokuratora lub sądów doraźnych oraz pociągnęło do bezpośredniej odpowiedzialności 252 osoby.

Specjalne znaczenie posiadają podjęte przez Komisję Specjalną akcje o charakterze ogólno-państwowym jak np. akcja zwalczania spekulacji walutowej oraz zwalczanie nadużyć występujących przy akcji siewnej.

Komisja ingerowała z powodzeniem podczas zaobserwowanej w swoim czasie w poszczególnych dzielnicach kraju, nieuzasadnionej zwyżki cen na niektóre artykuły spożywcze. Przeprowadzona wówczas akcja Komisji Specjalnej wykazała całkowitą bezpodstawność powstałej paniki na rynku i doprowadziła do spadku cen. Komisja ingerowała również w wypadkach nadużyć kalkulacji poszczególnych central lub przedsiębiorstw, pociągając winnych do odpowiedzialności.

W dalszej części konferencji, prokurator Gacki zapoznał zebranych z niektórymi fragmentami prac poszczególnych delegatur Komisji Specjalnej w terenie. Tak więc np. m. in. w Łodzi wskutek ingerencji Delegatury Komisji Specjalnej, zatrzymano cały szereg międzynarodowych waluciarzy i aferzystów na szeroką skalę, z b. dyrektorem Zakładów Ubezpieczeń Horskim i adwokatem Załewskim na czele. Komisja Specjalna wystawiła wnioski o skierowanie wszystkich szkodników do obozów pracy.

W Warszawie m. in. wykryto wielką aferę przedsiębiorstwa budowlanego pracującego dla Ministerstwa Komunikacji. Winnych nadużyć właścicieli przedsiębiorstwa Strzechowicza, Zawidzkiego, Zylonisa i Kominka pociągnięto do odpowiedzialności.

We Wrocławiu Delegatura Komisji Specjalnej, stwierdzając nadużycia w Państwowej Wytwórni Wódek w Cieplicach, wykryła jednocześnie, że na czele wytwórni stał, znany w Warszawie za czasów okupacji, b. właściciel kabaretów „Momus" i „Melodii" konfident gestapo niejaki Albinowski, mający na sumieniu śmierć wielu Polaków.

Delegatura krakowska prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie niezinwentaryzowania materiałów budowlanych i przemysłowych znajdujących się na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Wieś chce zdrowia

W wielu okolicach kraju szerzą się na wsi choroby wprost epidemiczne. Gruźlica, świerzb, czerwonka i inne nękają ludność wycieńczoną ciężkimi warunkami gospodarczymi. Do walki z tym stanem, prócz czynników państwowych staje sama ludność organizująca spółdzielnie zdrowia. Ostatnio ludność powiatu gorlickiego stworzyła komitet organizacyjny spółdzielni [illegible] jących już w Polsce spółdzielniach tego typu. Delegacja chłopów gorlickich [illegible] udział w pierwszym walnym zgromadzeniu Spółdzielni Zdrowia w Tymbarku, które odbyło się dnia 7 kwietnia. Doświadczenia i duże osiągnięcia w tymbarskiej spółdzielni niewątpliwie posłużą za wzór nie tylko chłopom z Gorlic, ale i z innych miejscowości, gdzie ludności wiejskiej leży na sercu sprawa własnego zdrowia.

Przestrzegajmy zarządz. restrykcyjnych

Departament Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w związku z wprowadzonymi ostatnio w życie ważnymi dla zapewnienia należytego zaopatrzenia ludności rozporządzeniami restrykcyjnymi w dziedzinie aprowizacji, ustalającymi ograniczenia obrotu mięsem i wędlinami oraz wyrobami cukrowniczymi, jak również w zakresie przemiału i wypieku, wszyscy obywatele, posiadający konkretne dane o przekroczeniach istniejących zakazów, niezależnie od złożenia meldunku organom Milicji Obywatelskiej, mogą podawać je ustnie bądź na piśmie kierownikom właściwych Oddziałów Departamentu Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, mieszczących się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, bądź też w szczególnie ważnych wypadkach bezpośrednio w drodze pisemnej do Sekretariatu Departamentu Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu (Warszawa, Puławska 28).

O bezpieczeństwo w Rzeszowskim

Rzeszów (PAP) W Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie odbyło się zebranie starostów, burmistrzów i wójtów z terenu województwa rzeszowskiego. Głównym tematem obrad była sprawa świadczeń rzeczowych i utrzymania bezpieczeństwa. Zwrócono szczególną uwagę na konieczność wzmożenia dostaw mleka, kartofli i mięsa.

Omówiono również szeroko sprawę bezpieczeństwa na terenie województwa, wykazując zebranym niszczycielską i destrukcyjną działalność band, z którymi na równi z państwem, dla dobra ogólnego, ludność winna prowadzić walkę.

Z kolei do zebranych dłuższe przemówienie wygłosił wicewojewoda ob. Mirek, który omówił wspomniane zagadnienia i zobrazował zebranym stosunki gospodarczo-polityczne w kraju.

Na zakończenie rozdano premia 17 wójtom, po jednym z każdego powiatu, za sprawność w akcji świadczeń rzeczowych.

3 wyroki śmierci w Rzeszowie

Rzeszów (PAP). Dnia 7 i 8 b. m. odbyła się w Rzeszowie przed Rejonowym Sądem Wojskowym publiczna rozprawa przeciw oskarżonym: Stędze B., Koszeli J., Ziemińskiemu K. i Woźniakowi J., mieszkańcom wsi Krasne pow. rzeszowskiego, oskarżonym o dokonanie morderstw i grabieży.

W trakcie przewodu stwierdzono, że oskarżeni Stęga, Koszela i Ziemiński, posiadali w drugiej połowie 1944 i 1945 r. nielegalnie broń oraz w listopadzie 1946 zabili 2 żołnierzy radzieckich, którzy powracając do ZSRR zajechali samochodem do wsi Krasne, do gospodarza Woźniaka na odpoczynek. Po dokonanym mordzie bandyci sprzedali samochód za 20.000 zł. dzieląc się pieniędzmi. Oprócz tego zabili oni również żołnierza Armii Czerwonej, jadącego pociągiem w kierunku Przemyśla.

Wszyscy trzej — Stęga, Koszela i Ziemiński przyznali się do popełnionych zbrodni i zostali skazani na karę śmierci.

Czwarty oskarżony, Józef Woźniak, który jak wykazał przewód sądowy, nie współdziałał we wspomnianych zbrodniach, został uwolniony.

Pracownicy teatralni organizują się

Warszawa (PAP) K. C. Z. Z. przystępuje do scentralizowania ruchu związkowego wśród pracowników teatralnych. W związku z tym zwołana na 21 bm. narada krajowa artystów i pracowników kultury, sztuki i widowisk z następujących ośrodków: Warszawa, Łódź, Kraków, Częstochowa, Katowice, Kielce, Radom i Jelenia Góra.

Na naradzie tej będą omówione warunki pracy i płacy pracowników teatralnych (artystów i pracowników technicznych) orz sprawy organizacyjne. Narada odbędzie się w lokalu K. C. Z. Z.

Historia Labour Party

II.

NIEZALEŻNA PARTIA PRACY

Od r. 1893 do r. 1900 Niezależna Partia Pracy pod wodzą Keir Hardie'go walczyła nieprzerwanie o zdobycie Związków Zawodowych dla sprawy niezależnego przedstawicielstwa Pracy w Parlamencie i na Radach Lokalnych. Starała się też usilnie o stworzenie Partii Pracy w której Związki Zawodowe, a jeśli to możliwe również i Stowarzyszenia Kooperatywne miały działać wspólnie ze związkami socjalistycznymi w celu osiągnięcia jaknajdalej idących reform społecznych na zasadzie wspólnego programu.

Naczelnymi hasłami programu Niezależnej Partii Pracy były: ośmiogodzinny dzień pracy, ustalenie minimalnej stopy zarobków i całkowite utrzymanie bezrobotnych (Right to Work — Prawo do Pracy), jak również upaństwowienie ziemi i ważniejszych instytucyj przemysłowych. W niezależnej Partii Pracy przechodzili rodzaj przeszkolenia mężczyźni i kobiety, którzy w niedługim czasie mieli wejść w skład Labour Party (Partii Pracy) jako jej członkowie i jej przedstawiciele w Parlamencie i innych instytucjach publicznych. Pomiędzy jej leaderami byli: Filip Snowden, Ramsay Mac Donald, Fred Jewett, jak również przyszli sekretarze i prezydenci Związków Zawodowych: John Hodge, James Sexton, Ben Tillett i wielu innych.

ROZKWIT NIEZALEŻNEJ PARTII PRACY

Nawet kiedy Związki Zawodowe osiągnęły możliwość prowadzenia samodzielnej polityki przez utworzenie Komitetu Przedstawicielstwa Pracy w r. 1900, znaczenie Niezależnej Partii Pracy nie uległo zmniejszeniu. Partia Pracy w pierwszych dniach swego istnienia stanowiła niewiele więcej niż luźne stowarzyszenie o celach wyborczych i rozwijała zaledwie nieznaczną akcję propagandową. Aż do roku 1918 nie miała ona członków indywidualnych z wyjątkiem dwóch miejscowości. Do niezależnej Partii Pracy właśnie, lub do Towarzystwa Fabiańskiego zapisywał się młody zapalony robotnik, kiedy zostawszy socjalistą chciał przyczynić się do zwycięstwa Labour Party i dopomódz jej w osiągnięciu władzy.

Artur Henderson, jeden z najsławniejszych organizatorów nowego stronnictwa, został Fabianistą. Wielu innych należało do niezależnej Partii Pracy, często też do Towarzystwa Fabiańskiego jednocześnie. Czynna akcja propagandowa rozwijała się głównie pod kierownictwem N. P. P. (I. L. P.)

Znaczenie Niezależnej Partii Pracy, uległo jak zobaczymy radykalnej zmianie po r. 1914. Do tego jednak czasu miała ona niezaprzeczone kierownictwo. Społeczne Stowarzyszenie Demokratyczne (Social Democratic Federation) istniało wciąż, niezależnie od Partii Pracy, było jednak słabe i bez znaczenia. Towarzystwo Fabiańskie, pomimo wysiłków H. G. Wells'a i innych do uczynienia go żywotniejszym, straciło wiele z swej początkowej dynamiki i rozmachu.

Niezależna Partia Pracy stanowiła od początku zdecydowanie socjalistyczne stowarzyszenie, choć bezpośredni jej program polegał głównie na jednej tylko z przewidzianych przez socjalistów reform socjalnych. Komitet Przedstawicielstwa Pracy — przeciwnie, — nie tyle był związany z Socjalizmem samym, co z programem reform, który on reprezentował. Było tak, ponieważ Związki Zawodowe nie były w owym czasie należycie przygotowane do przyjęcia w całości ewangelii socjalistycznej. Wśród dawnych ich leaderów było wielu Liberałów; wywołało to więc początkowo silną opozycję przeciwko stworzeniu niezależnego stronnictwa. Istniała grupa zwolenników Partii Pracy wśród Liberałów (Liberal-Labour) w Parlamencie, do której należeli posłowie górników; walka pomiędzy Liberałami a Socjalistami, w łonie Związków Zawodowych bywała często zacięta.

Podobny stan rzeczy zaistniał również w związku z rozwijającym się ruchem kooperatywnym, kierowanym przeważnie przez Liberałów, chociaż ruch ten miał za swą tradycyjną zasadę wstrzymywanie się od wszelkiej akcji politycznej, niewiązanie się z jakąkolwiek partią. Kongres Związków Zawodowych został zmuszony w r. 1899 do stworzenia wspólnie ze Socjalistami Komitetu Przedstawicielstwa Pracy; nie udało się jednak skłonić Ruchu Kooperatywnego do porzucenia jego neutralności politycznej. Komitet Przedstawicielstwa Pracy musiał więc zostać zorganizowany bez współpracy kooperatywistów. Zaledwie nieznaczna mniejszość Związków Zawodowych zgodziła się początkowo doń przyłączyć. Szczególniej górnicy, długo trzymali się zdaleka i przystąpili do Komitetu dopiero w r. 1919, chociaż wielu z nich należało do Niezależnej Partii Pracy, biorąc udział w akcji Lokalnych Partii Pracy.

KOMITET PRZEDSTAWICIELSTWA PRACY A PARTIA PRACY

Chociaż kongres Związków Zawodowych zgodził się na zwołanie specjalnej konferencji mającej na celu powołanie do życia Komitetu Reprezentacji Pracy, decyzję w sprawie przystąpienia do nowego zgromadzenia pozostawiono poszczególnym Związkom.

Głównym czynnikiem pobudzającym wzrost Komitetu Reprezentacji Pracy był Wyrok Taff Vale (Taff Vale Judgement) wydany przez Izbę Lordów w r. 1901. Na mocy tego wyroku Zjednoczone Stowarzyszenie Pracowników Kolejowych musiało zapłacić 23.000 funtów Towarzystwu Kolei Taff Vale w formie odszkodowania za szkody poniesione przez Towarzystwo na skutek strajku. Zdawać się mogło że posunięcia takie były już uniemożliwione przez Ustawę Związków Zawodowych z lat 1871—76, która pierwsza zalegalizowała Związki Zawodowe. Sędziowie jednak zadecydowali inaczej. Wyrok Taff Vale uniemożliwił wielkie strajki, narażając Związki Zawodowe na utratę ich kapitałów w razie wzięcia w nich udziału; tradeunionizm zmuszony był użyć całej swej siły, aby wymódz na władzy ustawodawczej cofnięcie tej decyzji. Doprowadziło to wiele ze Związków do przyłączenia się do Komitetu Przedstawicielstwa Pracy, który był za całkowitym odwołaniem wyroku Taff Vale, i stało się także w dużym stopniu przyczyną wejścia w skład Parlamentu 29 przedstawicieli Partii Pracy w Powszechnych wyborach r. 1906. W wyborach tych, w całym prawie kraju, Partia Pracy i Liberałowie walczyli ramię przy ramieniu. Liberałowie, pod presją Związków Zawodowych, dążyli do zniesienia skutków sprawy Taff Vale i prowadzili swą kampanię wyborczą, wysuwając program poważnych reform społecznych. W Szkocji tylko i [illegible] okręgach kandydaci l[illegible] [illegible]zali kandydatów Par[illegible] 1906. Faktycznie każdy z wybranych 29 posłów Partii Pracy, był poparty głosami Liberałów. W okręgach w których Partia Pracy nie prowadziła własnej kampanii wyborczej, labourzyści głosowali na Liberałów. Liberałowie zdobyli kraj i w nowym Parlamencie osiągnęli taką większość, że uniezależnili się zupełnie od wyborców Irlandzkich i Partii Pracy.

W ciągu następnych kilku lat Partia Pracy dopomagała Liberałom w przeprowadzeniu szeregu reform jak opieka lekarska w szkołach, ubezpieczenia, ośmiogodzinny dzień pracy w kopalniach, Rady załogowe dla ciężkiego przemysłu, i Pośrednictwo Pracy. W dodatku udało jej się też uzyskać obalenie wyroku Taff Vale przez Ustawę o Sporach Zawodowych z r. 1906 i [illegible] początek akcji rozdzielania żywności między dzieci szkolne. W r. 1909 miał miejsce słynny budżet Lloyd George'a zawierający projekty opodatkowania własności ziemskich, który spowodował gwałtowną walkę z odmawiającą zatwierdzenia Izbą Lordów. Dopiero po dwukrotnych wyborach powszechnych w r. 1910 budżet Lloyd George'a przeszedł a kompetencja Izby Lordów została zmniejszona przez Ustawę Parlamentarną z r. 1911. W wyniku powyższej ustawy reformy finansowe Izby Gmin przechodzą na mocy zgody królewskiej, nawet o ile nie są w ciągu miesiąca zatwierdzone przez Izbę Lordów. Wszelkie inne reformy zostają zatwierdzone po trzykrotnym czytaniu w Izbie Gmin, niezależnie od veto Izby Lordów, po upływie 2 lat.

W wyniku obu wyborów Partia Pracy wzrosła znacznie na sile, popierana przez posłów okręgów górniczych. Liberałowie jednak stracili swą bezsporną większość i stali się zależni od Partii Pracy, i wyborców Irlandzkich. Po r. 1910 Partia Pracy nie mogła już głosować swobodnie przeciwko rządowi, z obawy obalenia go i dopuszczenia do władzy Torysów, lub spowodowania jeszcze jednych wyborów powszechnych. Partia została też ugodzona drugim skołem wyrokiem Izby Lordów — Wyrok Osborne 1909 — który uznawał wszelką akcję polityczną ze strony Związków Zawodowych za niezgodną z prawem i przez to podkopywał finansowo Partię Pracy. Ponadto, pragnąc dopomódz rządowi w przeforsowaniu ustawy o Samorządzie Irlandzkim Partia Pracy zmuszona była go popierać. Z tych powodów, Partia straciła nieco na popularności, tymbardziej że ceny podnosiły [illegible] podczas gdy płace [illegible] niezadowolenia [illegible]niczego wywołała też Ustawa Lloyd George'a o Ubezpieczeniach z r. 1911, która wprowadziła przymusowe opłaty ubezpieczeniowe, oraz ubezpieczenie od bezrobocia dla niektórych tylko zawodów. Związki Zawodowe w przeważającej mierze poparły Ustawę o ubezpieczeniu, socjaliści jednak jak np. Filip Snowden byli jej przeciwni, twierdząc, że świadczenia publiczne z podatków płaconych na instytucje zdrowotne oraz utrzymywanie bezrobotnych jest sprzeczne z ich zasadami.

Od 1910 r. ustawiczna zniżka płac i uczucie rozczarowania w związku z wynikami akcji politycznej, spowodowały wielką falę strajków robotników portowych, marynarzy, kolejarzy w r. 1911, górników w r. 1912 i wielu innych. Niepokój ten w przemyśle trwał wciąż jeszcze w pełni gdy wybuchła wojna z Niemcami w r. 1914

Zjazd PPS-owców uczestników walk z Niemcami

Warszawa (SAP) W dniach 16 i 17 czerwca br. Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej urządza w Warszawie Walny Zjazd pepesowców, uczestników walki z Niemcami.

Udział w zjeździe winni wziąć wszyscy członkowie PPS, którzy występowali z bronią w ręku przeciwko okupantowi, bądź też pracując w propagandzie i technice podziemnej czynnie współdziałali z niepodległościowym ruchem zbrojnym; członkowie innych socjalistycznych podziemnych organizacji wojskowych, którzy obecnie znajdują się w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej; pepesowcy, członkowie polskich formacji wojskowych zagranicą w okresie wojny z Niemcami (I Armii Polskiej w ZSRR, Armii Polskiej na Zachodzie, Francuskich, Jugosłowiańskich, Czeskich Ruchów Oporu); członkowie organizacji wojskowej podziemnej na terenie Oświęcimia i Mauthausen.

Niemcy kradną żywność

Londyn (SAP) Sytuacja żywnościowa w Niemczech pogarsza się z każdym dniem. Jak donoszą komunikaty, bandy uzbrojonych osób cywilnych dokonują napadów na odosobnione osady wiejskie, rabując artykuły żywnościowe.

W Zagłębiu Ruhry koleje i samochody przeładowane są tłumami ludzi, udających się na poszukiwanie żywności; przeważają oczywiście kobiety.

Zdarzają się również wypadki napadów na transporty żywności i tak w Essen około stu osób, oskarżonych o kradzież żywności, oczekuje na sąd.

W Duisburgu doszło w poniedziałek do nowych aktów zorganizowanego rabunku transportów żywności. Tłum rozbił wagony i skradł 35 worków ziemniaków; policja aresztowała 14 osób.

Piraci XX wieku

Batawia (SAP) Źródła holenderskie podają, że holenderski kontrtorpedowiec „Vaugalen" wziął udział wespół z oddziałami wojsk holenderskich w likwidowaniu „piratów morskich" na wschodnich wybrzeżach Borneo.

Kontrtorpedowiec ostrzeliwał z dział broniących się „piratów" również i na zachodnim wybrzeżu Sumatry.

Trudno jest określić — stwierdzają natomiast indonezyjskie koła półoficjalne — czy mamy tu do czynienia z piratami XX wieku, czy też rząd holenderski, obawiając się reakcji ze strony rządów demokratycznych — „piratami" nazywa partyzantów indonezyjskich.

Szukamy zaginionych zdjęć

Instytut Zachodni zwraca się na tej drodze do prasy i społeczeństwa z prośbą o podjęcie prób odnalezienia zaginionych b a r d z o w a ż n y c h z d j ę ć f o t o g r a f i c z n y c h. Zdjęcia te wykonał w Warszawie niejaki Alfred Menzebach, architekt, w czasie wojny osiedlony w Lesznie. Zaciągnięty następnie do wojska, należał do tzw. Sprengkommando, stacjonującej w Warszawie. Z amatorstwa fotografował sceny z ghetta, z e g z e k u c y j, z p o w s t a n i a w a r s z a w s k i e g o. Część tych zdjęć wysłanych do Leszna do wywołania, obecnie dostała się do rąk pracowników Instytutu Zachodniego i została ogłoszona w drugim tomie »Documenta Ocuppationis«. Poszukiwania ze dalszymi zdjęciami doprowadziły do ustalenia: Menzebach oświadczył fotografowi w Lesznie, że p i ę ć r o l e k f i l m ó w, zawierających m. in. zdjęcia egzekucyj, dokonywanych przez Niemców w Warszawie na powstańcach — wysłał on pocztą z Warszawy do Leszna, lecz filmy te do miejsca przeznaczenia nie dotarły. Można przyjąć, że Polacy — urzędnicy pocztowi, domyślając się zawartości filmów, skonfiskowali przesyłkę. Nie jest wykluczone, że filmy zostały wywołane i znajdują się w prywatnych rękach, nikomu żadnego pożytku nie przynosząc. Gdyby zaś znalazły się w posiadaniu Instytutu Zachodniego, będą stanowić dokumenty dużej wartości. Apelujemy więc na tej drodze do wszystkich, kto wie cośkolwiek o losie filmów Menzebacha, ażeby swymi informacjami podzielili się z Instytutem Zachodnim (Poznań, ul. Chełmońskiego 1).

Zażegnanie strajku w przemyśle włókienniczym

W Łodzi odbyła się wczoraj narada aktywów partyjnych i przewodniczących rad zakładowych wszystkich zakładów przemysłu włókienniczego. Chodziło o omówienie sytuacji, wytworzonej na fabrykach, gdzie — jak stwierdzono — elementy wrogie zaczęły prowadzić agitację za wywołaniem strajku. Jako pretekst do tej agitacji posłużyły rozmaite nieuzasadnione plotki, jak n. p. o projektowanym skasowaniu świąt w fabrykach i t. d. Jednym z motywów była także sztuczna podwyżka cen i wysuwanie postulatu podwyżki płac. Pośrednim pretekstem do wywołania strajku był nieprzemyślany okólnik Zjednoczenia Przemysłu Włókienniczego, wprowadzający wypłaty miesięczne, zamiast dotychczasowych tygodniówek.

Przedstawiciele partyj i związków zawodowych wyjaśnili, że warunki płacy w przemyśle tekstylnym, jak i w innych gałęziach będą uregulowane z dniem 1 czerwca, przyczem skasowany zostanie niezdrowy w obecnym etapie rozwoju przemysłu, system premiowania punktami towarowymi, a wprowadzony będzie system płac i wypłat dwutygodniowych.

Mówcy stwierdzili, że fakt przenikania wrogich elementów do zakładów przemysłowych jest wynikiem zbyt słabej czujności proletariatu. Podłożem prowadzonej akcji nie są sprawy natury gospodarczej, ale politycznej. Należy więc na każdym kroku demaskować elementy reakcyjne, które po przegranej na wsi kampanii o wygłodzenie miast, przerzucają się obecnie do ośrodków robotniczych. Dzieje się to specjalnie obecnie ,przed referendum. Przyparta do muru reakcja mobilizuje swe siły do rozprawy z obozem demokracji. Jednakże te niecne usiłowania spotykają się z należytą odprawą całego proletariatu.

Aresztowanie spekulantów

Łódź (SAP) Łódzka delegatura komisji specjalnej KRN do zwalczania przestępstw gospodarczych przeprowadziła w Łodzi rewizje w całym szeregu sklepów, celem wykrycia nielegalnych zapasów żywności i ukarania paskarzy.

W wyniku tej lustracji stwierdzono systematyczne podnoszenie cen na artykuły pierwszej potrzeby, aresztując kilkudziesięciu spekulantów, którzy zostaną osadzeni w obozach pracy.

Szczepienia przeciwtyfusowe obowiązują wszystkich od 5 do 60 lat

Szczepienia ochronne przeciw durowi brzusznemu uratowały w okresie ostatnich 40 lat wiele setek tysięcy istnień ludzkich. Zbawienne jego wyniki ludność Polski miała możność poznać choćby na przykładzie Warszawy, gdzie mimo świadomie przez okupanta pogarszanego stanu sanitarnego — w ciągu całego okresu wojny udało się uniknąć epidemii duru brzusznego, która również nie wystąpiła przy ponownym zaludnieniu całkowicie zniszczonego miasta.

Szczepienia ochronne przeciw durowi brzusznemu są za wzorem Anglii przejęte na całym świecie jako podstawowy czynnik zwalczania tej choroby. Ludność Polski, w dobrze zrozumianym swoim i ogólno-narodowym interesie powinna wykazać się jak największą sumiennością w zgłaszaniu się na punkty szczepienia, tak, by obowiązek szczepień został wypełniony w 100%. Szczepić się obowiązana jest ludność wszystkich miast na terenie kraju w wieku od lat 5 do 60. oraz wszyscy wogóle ludzie, zamieszkali na terenach Ziem Odzyskanych.

Szczepienie jest niebolesne. Celem uniknięcia ewentualnych przykrych następstw po szczepieniu, od obowiązku tego zwolnione są osoby ciężko chore na nerki, woreczek żółciowy, serce, gruźlicę oraz kobiety w ciąży i karmiące.

Biuro Kontroli w walce z nadużyciami

Warszawa (PAP) Biuro Kontroli przy Prezydium K. R. N. komunikuje, że podczas kontroli Oddziału P. P. T. i M. R. w Olsztynie stwierdzono, iż wicedyrektor Kaczorowski Wacław przy zakupie maszyn dla Oddziału wystawiał rachunki na większe sumy, niż wynosił rzeczywisty koszt maszyn, różnice zatrzymując dla siebie.

Sprawę przekazano prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie.

* * *

Biuro Kontroli przy Prezydium K. R. N. komunikuje, że przeprowadzając kontrolę na terenie powiatu warszawskiego wykryło 7 potajemnych gorzelń na Targówku-Osiedle. Gorzelnie te były dobrze wyposażone technicznie i produkowały „bimber" w znacznych ilościach.

Właścicielami gorzelni okazali się 1) rodzina Buczyńskich, 2) Mrozowiczowa Józefa i jej syn Jan, 3) Zduńkowska Halina i Modzelewski Stanisław, 4) Ptasiński Jerzy, 5) Popowski Stanisław, 6) małżonkowie Fedorowiczowie, 7) Sęk Aleksandra, którzy na razie są jeszcze nieujęci. Prócz Buczyńskiego Antoniego, Fedorowicza i Sęk Aleksandry wszyscy wymienieni zostali osadzeni w areszcie, a sprawy ich przekazane Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Kredyt na zakup koni

W styczniu r. b. Ministerstwo Skarbu zleciło Państwowemu Bankowi Rolnemu uruchomienie kredytów średnioterminowych na zakup koni do sumy zł. 60.000.000. Akcja ta miała na celu zaopatrzenie w konie tych rolników, którzy bądź ich nie posiadali wogóle, bądź posiadali zbyt mało, w stosunku do wielkości gospodarstw. Rozdział kredytu na poszczególne tereny ustaliło Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Rozprowadzeniem zajęła się Rolnicza Centrala Mięsna, której w tym celu Oddział Główny Państwowego Banku Rolnego udzielił krótkoterminowego kredytu w wysokości zł. 60 milionów.

Rolnicza Centrala Mięsna miała pobierać środki pieniężne w miarę dokonanych zakupów koni dla poszczególnych terenów. Kredyt ten następnie był przenoszony na nabywców koni, którzy na ten cel uzyskali średnioterminowy kredyt w terenowo właściwym Oddziale Państw. Banku Rolnego. W tej formie kredyt został wykorzystany tylko w 15 proc., za wyjątkiem województwa pomorskiego, na terenie którego został całkowicie rozprowadzony.

Dla pozostałych terenów dopłaty, jakich żądała Rolnicza Centrala Mięsna w wyniku swych kosztów handlowych były tak wielkie, że rolnika nie było na nie stać. Wobec czego kredyt nie był wykorzystany. Biorąc to pod uwagę, Ministerstwo Skarbu zezwoliło na zmianę regulaminu kredytu w kierunku bezpośredniego udzielania kredytu przez Państw. Bank Rolny do rąk zainteresowanych rolników i wykluczenia pośrednictwa Rolniczej Centrali Mięsnej.

Warunki kredytu nie uległy zmianie. Podania zawierające dane o petencie i poręczycielach, zaopiniowane przez Powiatowe Biuro Rolne i Związek Samopomocy Chłopskiej należy kierować do terenowo właściwego Oddziału Państwowego Banku Rolnego. Listy projektowanych nabywców koni, znajdujące się w Rolniczej Centrali Mięsnej, względnie w podległych jej terenowo Spółdzielniach, będą przesłane do terenowo właściwego Oddziału Państwowego Banku Rolnego do załatwienia.

Oprocentowanie wynosi 7 proc. w stosunku rocznym, płatne z góry za okres 9-miesięczny.

Spłata kredytu nastąpi w ciągu 3-ch lat, rozłożona na cztery równe raty, płatne w odstępach czasu 9-miesięcznych.

Zabezpieczeniem będą weksle terminowe z wystawienia pożyczkobiorcy, żyrowane przez 2-ch majątkowo odpowiedzialnych poręczycieli. Termin płatności weksli 9-miesięczny. Na weksle zapadające będą przyjmowane weksle zamienne z tymi samymi, względnie równorzędnymi co do wartości podpisami na sumy [illegible]

Ze świata nauki

O oczach na grzbiecie i uszach na brzuchu

Nie będę pisał o rzeczach tak nowych jak rozpadanie się atomu, ale też nie o tak starych jak teoria Darwina. Powtórzę jedynie pewne fakty biologiczne znane dobrze specjalistom. Jak wiadomo natura jest o wiele doskonalsza od mózgu ludzkiego choćby dlatego, że mózg jest jej wytworem. Zaś przykazane jest w ewangelii, by dzieci szanowały rodziców. Ponadto wiadomym jest, że ludzie mają mózg i narządy zmysłowe, za pomocą których kontaktują się ze światem otaczającym. — Wiadomym jest w końcu, że osobniki niższego gatunku niż człowiek i niż ssaki, w ogóle nie mając wykształconego systemu nerwowego muszą się w tym samym celu t. zn. dla poznania świata wkoło, posługiwać innymi, choć nieco podobnymi narządami.

Zmysły są dla mózgu tym samym czym reporterzy dla redaktora. — „Zbierają materiał", który on przetrawia i porządkuje organy zmysłowe są w najbliższym sąsiedztwie mózgu, a zatem trochę inaczej niż to się dzieje w stosunku reporterów i redaktora. Dlaczego tak?

Dlaczego organy zmysłowe są umieszczone w głowie, a nie gdzieindziej?

Dlaczego jeśli dłonie są dość daleko położone od głowy, nie są również daleko położone oczy i uszy? To nie jest ani przypadek, ani kaprys, ani artystyczne upodobanie Bozi, lecz wynik długiego procesu rozwojowego od pierwotniaka począwszy, a na naszych bezpośrednich przodkach małpach skończywszy.

Spróbujmy się zastanowić, jak powstał ten związek. Jamochłony na przykład nie posiadają głowy. Oddychają, trawią i rozmnażają się całym ciałem, a nie poszczególnymi tkankami. Ich substancja rozłożona jest promienisto, niby okrągły wachlarz i i forma życia przypomina wegetację roślinną. Nie ma u nich zróżnicowania na przód i tył, lewo i prawo, górę i dół. Dopiero z tą chwilą, kiedy pierwsze robaki na ziemi zaczęły wędrówkę w celu poszukiwania właściwego dla siebie pokarmu zróżnicowała się głowa. A mianowicie: dążą w pewnym określonym kierunku przed i okolice ciała zostały specjalnie uwrażliwione przez ustawiczne działanie bodźców. W tej okolicy powstały najpierw zawiązki organów zmysłowych, potem coraz doskonalsze ich aparaty a wreszcie tam też wykształcił się mózg i w ten sposób powstała głowa. To znaczy najpierw były narządy zmysłowe, potem mózg i razem złożyły się na głowę. O tej kolejności warto pamiętać.

Lecz natura nie lubi szematów. — Nie ma nawyków urzędnika magistrackiego, lecz maniery humorysty. Uznała za stosowne nie umieszczać narządów zmysłowych zawsze na głowie. I tak np. u małży nastąpiła emigracja aparatu wzrokowego i czułek węchowych z głowy, która powoli zanikła na brzeg płaszcza. — Płaszcz ten stanowi naturalną ochronę tego ślimaka i na nim potrzeba było dzwonków alarmujących o ewentualnym niebezpieczeństwie. — Następnie u pewnych robaków zwanych Oncidiae, a słynących z lenistwa gorszego niż to bywa nagminnie u arystokratów oczy znalazły się np. na grzbiecie. Robak ów, tak jak wściekły pies czuje wstręt do wody, czuje wstręt do światła. Nie cierpi słońca. Siedzi sobie zwykle pod kamieniem i rozkoszuje się ciemnością, niczym para świeżych kochanków. Czasami wysuwa się spod kamienia i wówczas oczy na grzbiecie (naczulone plamki barwne) alarmują go niby ukłócie szpilką, że znalazł się we wrogim sobie słonecznym żywiole. Albo też inne robaki z pokrewnej rodziny posiadają oczy umieszczone na czułkach, niby na koniec nosa nałożony cwikier u ostrożnej damy z poprzedniego stulecia. Wreszcie [illegible] taki błazen robaczysko z familii rurkowych, który tylne odnóża posiada w kształcie parasola (angielskiego widać pochodzenia) i na nich umieścił swe źrenice. Powód tego bardzo prosty: ów robak nie porusza się, jak uczciwie przystało naprzód, lecz do tyłu. Niby samochód, który się cofa. A ponieważ obawia się katastrofy jak szofer, więc oczy uznał za stosowne mieć od tej strony, od której my zwykle mamy coś innego.

Są wreszcie znane wszystkim przemiłe i romantyczne koniki polne i ich krewniaki cykady (ród poetów śpiewających tylko o miłości), które mają uszy na brzuchu, lub przednich odnóżach. Pono błona uszna nie zmieściłaby się na ich maleńkiej główce, a pozatym zły byłby wówczas odbiór fal akustycznych. Znaną zaś jest rzeczą, że cykady i koniki za pomocą śpiewu uprawiają flirt i zdobywają sobie samiczki. Umieszczenie uszu na głowie groziłoby więc zagładą ich rodzaju. Dodam jeszcze, że pewne motyle mają aparaty smakowe na przednich odnóżach. Rzecz w tym, by trafiając na owoc, czy kwiat i rozpoznawszy słodycz mogły z niej od razu korzystać. Jak chłopiec, który się zakradł do słoika z konfiturami.

Szkoda, że człowiek jest tak nieskomplikowanie zbudowany. Gdybyśmy mieli oczy z tyłu moglibyśmy widzieć jak nas przedrzeźniają. Gdybyśmy mieli uszy na grzbiecie słyszelibyśmy jak nas „obgadują za plecami". A mając komórki smakowe na piętach możnaby rozkoszować się mlekiem i miodem, w które opływa nasza kraina. Zaiste szkoda. Lecz pocieszamy się, że mamy mózg i możemy myśleć o tym, że tyle zagadek niewyjaśnionych jeszcze jest na świecie i tyle roboty dla ciekawego człowieka i tyle jeszcze wiary pozo[illegible]

Ulicami Krakowa

Takie sobie drobiazgi

Wiele jeszcze mamy do odrobienia w Państwie, które po zniszczeniach wojennych wraca do normalnych warunków. Na ważnych odcinkach dużo już się zrobiło, wprowadzone reformy zaklimatyzują się i zyskują uznanie trzeźwo myślących ludzi, ale niestety są jeszcze i takie, na pozór drobnostki, które dezorganizują pewne dziedziny naszego życia. Takim rażącym przykładem niedokładnego wypełniania swych obowiązków (bardzo mi przykro o tym pisać) jest poczta.

Na przykład w Urzędzie pocztowym Nr 1, u zbiegu ulic Wielopole i Potockiego, trudno się zorientować, przy którym okienku można załatwić to, czego się w danej chwili potrzebuje. Powodem tego są niejasne i nieściśle informujące wywieszki i co najważniejsze brak numerowanych okienek.

Byłem raz świadkiem, jak kilkudziesięcioletnia osoba szukała okienka, w którym mogłaby odebrać list polecony na doręczone przez listonosza awizo. Ponieważ nie wiedziała, gdzie ma się z tym udać, zapytała w którymś z okienek. Skierowano ją do okienka Nr. 10 (nota bene trzeba się było tego domyśleć, bo okienko nie ma widocznego numeru). Stąd odesłano ją na II piętro. Z drugiego piętra skierowano ją znowu do okienka Nr. 10. Przy tym okienku poinformowała ją usłużna urzędniczka, że musi iść jeszcze raz na II piętro. Ale tym razem staruszka nie uwierzyła i podeszła do mnie (stałem w kolejce, czekając na znaczek za 3 zł.), pytając, co ma z tym »fantem« zrobić. Wiedząc z góry, że przy okienkach nic się nie dowiem, poszukałem (trwało to tylko... 10 minut) informatora, który zamiast siedzieć tam np. gdzie się robi interesy na papierze listowym, kopertach, znaczkach i gazetach, to jest na miejscu obecnego kiosku, spaceruje niewiadomo jakimi drogami. Dopiero u niego dowiedziała się staruszka, że list może odebrać w tym okienku, w którym się pierwszy raz informowała, a zainterpelowana w tej sprawie przeze mnie urzędniczka tegoż okienka, odpowiedziała, że nie zrozumiała przedtem o co właściwie chodzi!!? Sądzę, że lepiej było wcale nie informować...

Ale to jeszcze nie wszystko. Opowiadał mi np. znajomy, że w dniu Święta Zwycięstwa był na Dworcu Głównym i chciał kupić znaczek na list. Obszedł 3 kioski »Czytelnika« i od każdego odchodził »z kwitkiem«. W jednym »wyszły«, w drugim »zabrakło«, a w trzecim kiosku znowu odpowiedzieli mu, że sprzedaż znaczków »nie opłaca się«!? Nie kupił znaczka na dworcu kolejowym w Krakowie, a więc nie w jakiejś Koziej Wólce, ale w mieście wojewódzkim, tam, gdzie jeszcze w dużym stopniu koncentrują się najważniejsze przejawy naszego życia państwowego.

To zaś, że poczta dworcowa czynna jest w dni świąteczne aż przez... dwie(!) godziny, mówi samo za siebie! Przypomina mi to przystanek kolejowy w Stanisławicach pod Bochnią, gdzie kasę biletową otwierają godzinę przed odejściem każdego pociągu! Ale myślę, że Kraków i wspomniane Stanisławice to mała różnica?

I jeszcze jeden przykład dla uzupełnienia: W urzędzie pocztowym przy ul. Podwale ścisk, ogonek kilometrowy, ludzie klną w podnieceniu, bo tracą czas, a mogłoby się bez tego obejść. Jaki jest tego powód? Otóż czynne jest tylko jedno okienko, przy którym załatwia się równocześnie: przyjmowanie listów poleconych, depesz i zamówień na rozmowy telefoniczne. Sądzę, że wystarczyłaby istna »pocztowa« wieża Babel!

Stosunki całkiem jak np. w Kłaju: tam też jedno okienko obsługuje całą wieś...

Tak! Ludzie klną, widząc i odczuwając coś takiego na własnej skórze, ale niech klną byle tylko głośno i im głośniej tym szybciej dotrze to do tych kompetentnych władz, od których zależy wglądnięcie w takie drobiazgi i poprawa stosunków na tym odcinku naszego życia.

(ZL)

Ze Sportu

KS Zwierzyniecki-Cracovia 2:0 1:0

Zawody o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego przyniosły nie oczekiwane, aczkolwiek w zupełności zasłużone zwycięstwo ambitnej drużynie Zwierzynieckiego.

Obie drużyny wystąpiły w swoich pełnych składach, z tym że w Cracovii brakowało graczy, którzy dotąd nie powrócili z Francji.

W pierwszej połowie więcej z gry miał Zwierzyniecki, strzelając w 30 minucie bramkę, którą zdobył Konopek. Zresztą winę ponosi Gędłek, który usiłował złapać piłkę na głowę. Po przerwie inicjatywę znowu przejmuje Zwierzyniecki, który swoimi niebezpiecznymi akcjami przysparza wiele kłopotu doskonale zresztą broniącemu Rybickiemu. Drugą bramkę dla Zwierzynieckiego pada w 34-ej minucie z pięknego podania Konopka, którą strzelił grający przytomnie Ostrowski. Na dwie minuty przed końcem gry Rybicki pięknie broni niebezpieczny strzał Ostrowskiego.

Na wyróżnienie zasługują ze Zwierzynieckiego Panek I, Panek II i Konopek, z Cracovii Rybicki, pracowity Jabłoński i Bobula. Jeszcze raz należy podkreślić ambitną i ofiarną grę zwycięzców.

Sędziował bardzo dobrze ob. Mohyla.

Widzów około 2 tys.

Wtorkowy huragan zerwał dach na trybunie Wisły, wobec czego publiczność musiała zająć miejsca tylko stojące. (ZL).

Walka o posterunek milicji

We środę w nocy kilku bandytów zaatakowało posterunek milicji w Łukowicy w powiecie limanowskim. Bandyci usiłowali wtargnąć do budynku. Niewielka załoga milicjantów, pełniących służbę w budynku stawiła bandytom dzielny opór otwierając ogień. W czasie silnej obustronnej strzelaniny budynek posterunku został uszkodzony. Na szczęście ze strony broniących się milicjantów nikt w czasie strzelaniny nie odniósł żadnej szkody. Po kilkunastuminutowej wymianie strzałów bandyci wobec dzielnej postawy załogi posterunku wycofali się. Zarządzono za nimi natychmiastowy pościg. (m).

Wielki pożar w pow. bialskim

W poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych wybuchł groźny pożar w gromadzie Stara Wieś w powiecie Biała. Pożar przy porywistym, gwałtownym wietrze ogarnął wkrótce kilkanaście gospodarstw. Zaalarmowany posterunek milicji w Bestwinie wziął udział w akcji ratunkowej i zawezwał na pomoc załogi straży pożarnych z sąsiednich miejscowości i mimo wytężonych wysiłków nie udało się pożaru zlokalizować. Na miejsce wypadku wobec groźnej sytuacji przybyły drużyny straży pożarnych z Bielska i Białej. Po kilkugodzinnej akcji pożar opanowano. Szkody są duże, Pastwą płomieni padła znaczna część wsi. Posterunki milicji podjęły natychmiast energiczne dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru. (m).

Kronika krakowska

Rabunek przy ul. Długiej

We wtorek wieczorem wtargnęło kilku uzbrojonych osobników do mieszkania Szpalcowskiej Wandy przy ul. Długiej Nr. 82. Po sterroryzowaniu domowników dokonali oni rabunku. Łupem bandytów padła gotówka i biżuteria w wysokości około 60 tysięcy złotych. Po dokonaniu rabunku przestępcy zbiegli. Zaalarmowany o napadzie komisariat M. O. podjął natychmiast dochodzenia i zarządził pościg. (m).

Zamach na szosie

Wszorajszej nocy nieznani sprawcy ścięli kilka przydrożnych drzew, układając je wpoprzek szosy na słynnym zakręcie śmierci we wsi Łazary pod Wieliczką. Na szczęście zaporę tę w porę spostrzeżono i usunięto, tak że obyło się bez nieszczęśliwego wypadku. Miejscowy posterunek M. O. podjął natychmiast energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców. (m).

Sąd Doraźny za przywłaszczenie

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu rozpatrywał doraźnie dnia 11. 5. br. [illegible] sesji wyjazdowej w Limanowej sprawę Mieczysława Kaplurkiewicza oskarżonego o przywłaszczenie sobie kwoty 22.000 zł., która stanowiła własność PKP.

Uznając go winnym przestępstwa z art. 257 par. 1 k.K. Sąd skazał go na 3 lata więzienia.

KOMUNIKATY

Wyższa Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie, ul. Garbarska 1, tel. 57832, zakupi książki z zakresu ekonomii, socjologii, doktryn społecznych, w szczególności socjalizmu, historii politycznej i gospodarczej, antropogeografii oraz innych nauk społecznych. Zgłoszenia przyjmuje [illegible] w godz. 17—18 w [illegible]kretariacie szkoły.

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy „Łańcuch prasowy", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

EMERYCI ZUS UWAGA!

Odzież z UNRRA wydawać się będzie za okazaniem legitymacji członkowskiej stwierdzającej opłacanie składek należnych po statni miesiąc — tylko tym członkom, którzy złożyli wnioski na odzież w dniach od 1. 11. 1945 do 12. 2. 1946.

Celem uniknięcia natłoku, będą wydawane numerki porządkowe, na których będzie dokładnie dla każdej osoby uprawnionej do poboru podany dzień, którego ściśle należy przestrzegać.

Ci wszyscy, którzyby w oznaczonym dniu jawić się nie mogli, będą załatwieni na końcu po literze Z. — Zatem we własnym interesie należy ściśle przestrzegać kolejności.

Celem odbioru numerków porządkowych zgłoszą się członkowie o nazwiskach od A — F w dniach 16/5 do 18/5 1946 włącznie.

Następne litery będą podane w swoim czasie.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

od czwartku 16-go maja 1946 r.

„Apollo", „Sztuka" — Film prod. angielskiej — „BYŁO ICH DZIEWIĘCIU.

Dodatek Południowa Afryka i Pol. Kron. Film.

„Gdańsk" — Film produkcji ameryk. WIELKI WALC.

„Wolność" — Film produkcji sowieckiej KUTUZOW.

„Świt" — film produkcji sowieckiej SKRZYDLATY DOROŻKARZ.

Dodatek: Odrą do Bałtyku.

„Uciecha" — film produkcji sowieckiej: CZEKAJ NA MNIE.

Dodatek: Pol. Kron. Film. 10/46.

„Scala", „Wanda" — film polski — ZNACHOR.

„Warszawa" — film francuski: „BOHATER LEGII CUDZOZIEMSKIEJ.

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30; za wyjątkiem „Scala" i „Sztuka", które to kina grają 15.17 i 19.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 12—16 na dzień następny.

Radio

na dzień 18. maja 1946 r. (sobota).

Kraków. Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Muzyka poranna; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna; 7.20 Muzyka lekka (płyty); 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 Muzyka poranna; 8.05 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący; 8.10 Koncert życzeń; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Arie i pieśni (na płytach); 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 „Na ziemiach odzyskanych"; 12.20 Muzyka; 12.40 Z życia Narodów Słowiańskich; 12.55 „10 minut poezji"; 14.00 Dziennik popołudniowy; 14.30 Informacje ogólnopolskie; 14.40 Odczyt Kazimierza Olszewskiego, pt. „Sienkiewicz a Niemcy"; 14.55 Koncert Zespołu Instr. Rozgłośni Krakowskiej; 15.53 Problemy dnia; 16.00 Słuchowisko dla dzieci starszych: „Ojcowizna" wg. „Placówki" — Prusa w radiofonizacji Benedykta Hertza; 16.30 Muzyka; 16.55 Reportaż; 17.10 Muzyka; 17.50 „Odbudowujemy Warszawę"; 17.55 Audycja wojskowa „Opowiadanie żołnierskie", Janiny Broniewskiej; 18.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Wędrówka z mikrofonem; 18.35 „Młodzi mówią"; 19.00 Muzyka lekka; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Audycja literacka: „Przemiana Pana Tomasza" słuchowisko; 20.30 Muzyka lekka; 21.00 Pogadanka Stanisława Górkiewicza pt. „Powracam z angielskiej strefy okupacyjnej"; 21.10 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego; 21.30 „O dwóch poległych" odczyt; 21.45 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 21.50 Pogadanka sportowa; 22.00 Audycja rozrywkowa (z Łodzi); 22.15 Orkiestra taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 Program na jutro; 23.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

DZIŚ W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO: godz. 19-ta: „Ich dwóch", komedia w 3-ech aktach Niewiarowicza.

TEATR STARY — Duża Sala: godz. 19-ta: „Życie kręci się w kółko", komedia w 3-ech aktach Somerset-Maughama. Udział Mieczysławy Ćwiklińskiej.

TEATR STARY — Mała Sala: godz. 19.15 „Pasażer bez bagażu", komedia w 3-ech aktach Anouilha.

TEATR POWSZECHNY IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta „Tajemnica lekarska" W. Fodora.

Z I. Grywińską i K. Adwentowiczem.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta: „Świerszcz za kominem" wg. Dickensa.

NAJCIEKAWSZY KONCERT: MUZYKA BALETOWA.

Państwowa Filharmonia w Krakowie urządza w niedzielę 19-go o godzinie 11.30 Nadzwyczajny Poranek Symfoniczny, poświęcony Muzyce lekkiej, rozrywkowej, pod tytułem: Muzyka baletowa.

Program zawiera: Suitę „Dziadek do orzechów" Czajkowskiego, Muzykę baletową z op. „Gioconda" oraz słynne „Tańce połowieckie" i „Taniec Szkieletów", Ballabila — tańce wschodnie z op. Otello i in.

Dyrygować będzie Zdzisław Górzyński, dyrektor Filharmonii w Łodzi.

Bilety już są do nabycia w biurze Filharmonii, Zwierzyniecka 1, oraz w „Orbisie" w godz. 10—14.

O. K. Z. Z. ORGANIZUJE KONCERT

W sobotę, dnia 18-go maja o godz. 19-ej w Filharmonii (sala Kina „Świt") odbędzie się Koncert rozrywkowo-popularny z udziałem Orkiestry Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego, który korzystając z gościny w Krakowie, swym mieście rodzinnym, zaofiarował swój udział w tym koncercie, oraz Lodii Zajączkowskiej, która odśpiewa pieśni Niewiadomskiego i Moniuszki.

Bilety otrzymać można w Wydziale Kultury i Oświaty przy O. K. Z. Z. Rynek Główny 34, II piętro.

Pamiętajcie o Funduszu Prasowym i Wyborczym

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „TAJEMNICY LEKARSKIEJ"

Interesująca sztuka pt. „Tajemnica lekarska" grana będzie w Teatrze Powszechnym tylko do końca bieżącego tygodnia.

Ostatnie przedstawienie w niedzielę, dn. 19. V. o godzinie 19-tej.

We wtorek dn. 21. V. Teatr Powszechny wystąpuje z premierą kapitalnej komedii muzycznej „Dzień bez kłamstwa", w reżyserii Romana Zawistowskiego. Udział w przedstawieniu biorą: E. Stojowska, J. Morska, J. Porębska, M. Radłowska, M. Tyszyńska, R. Zawistowski, M. Gielniewski, Z. Filus, M. Jabłoński, J. Obidowicz. Oprawa dekoracyjna Karol Gajewski, muzyka Ł. Świętnickiego i Z. Dronki. Tańce układu K. Kłosówny.

Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" od godz. 9—15-tej. W kasie teatru od godziny 16-ej. W niedzielę kasa czynna cały dzień od godz. 10-tej rano.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD"

SZPINALSKI — GÓRZYŃSKI

Dziś, w piątek o godz. 19.30 w Filharmonii odbędzie się Wielki Koncert kapelmistrza, Zdzisława Górzyńskiego z udziałem chluby naszych pianistów — Stanisława Szpinalskiego. W programie nowy koncert fortepianowy Szeligowskiego — „Paweł i Gaweł" Walek-Walewskiego, „Zygmunt i Barbara" Opieńskiego oraz „Noc na górze" Musorgskiego.

Pozostały bilety w biurze Filharmonii, Zwierzyniecka 1, oraz w „Orbisie" w godz. 10—14, w dniu Koncertu przy kasie od godz. 18-tej.

UNIEWAŻNIENIA

Zgubiono portfel z leg. PPS Nr. 40225 i zezwolenie karty posiadania broni na nazwisko Opydo Józef.

CUKIER I MĄKA NA KARTKI

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miasta zawiadamia, że w najbliższych dniach wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy biały cukier na karty żywnościowe kwietniowe, na odcinki Nr. 31, 32 dla I kat. (z wyjątkiem konsumentów, którzy na powyższe karty pobrali paczki UNRRA) — 0.50 kg. odcinek Nr. 26, 27 dla kat. II — 0.40 kg. odcinek Nr. 26, 27 dla IB kat. — 0.25 kg. Cena zł. 15 koszta transportu zł. 1 razem zł. 16 za 1 kg.

Równocześnie zawiadamia się, że mąkę pszenną 96% wydawać będą sklepy Spółdz. Zw. Koled. i Spółdz. „Praca" zamiast chleba na odcinki kart majowych kat. I odcinek 1 — 3 kat IB odcinek Nr. 1 — 4 po 0.35 kg. na każdy odcinek.

—o—

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

II-gi dzień ciągnienia I klasy 47 Loterii

Wygrana 50.000 zł. — Nr 84977.

Wygrana 20 000 zł. — Nr 47640

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr 67065 57730 79283 83429.

Wygrane po 5000 zł. — Nr Nr: 1889 49696 62768 68757 80092 95830.

Wygrane po 2000 zł. — Nr Nr: 5827 9407 18941 19218 19374 29801 32540 34759 44126 61116 61180 71469 74471 83345 94922 95835.

Wygrane po 1500 zł. — Nr Nr: 2277 3178 371 5905 11408 12659 13092 14763 15146 17041 340 18902 19006 21351 22680 23121 862 27043 29861 31979 32619 35980 36780 41918 47010 48236 52814 935 53981 54681 55300 56247 371 376 57548 61195 63755 64968 65232 592 66962 69177 70956 73297 74985 77135 831 79106 588 87774 90844 91638 [illegible] 96001 97081.

Wygrane po 1250 zł. — Nr Nr: 1806 2323 3016 4483 5945 6153 7146 596 9234 10229 740 995 11246 12631 14384 505 973 15708 16167 18952 13908 20415 21490 22568 25582 710 743 26959 27483 29581 793 30401 31393 412 33949 402 34026 673 36511 37140 222 40809 41780 42278 318 615 43310 44073 45974 46947 47570 49254 730 775 52680 53414 56313 532 607 59678 763 793 940 60273 62249 63999 64823 66525 724 67749 69766 71039 650 72302 552 73658 886 74896 78517 81901 84393 86892 87255 386 90694 91717 92717 93277 347 95367 384 677 808 96815 97891 899 98106.

Wygrane po 1000 zł. — Nr Nr: 141 504 1065 112 654 681 854 2122 382 832 4154 285 324 435 579 5583 811 6825 500 786 8219 424 9053 226 589 681 868 10396 802 82 11316 546 12667 13303 440 531 966 14170 530 894 929 15103 56 414 566 638 707 863 16953 17032 451 828 18153 217 700 978 19634 768 20296 306 403 632 22171 335 405 843 23732 56 67 24035 108 471 664 833 25415 26093 566 919 27403 28 758 28296 367 494 790 29141 336 980 87 30853 67 93 916 31087 90 264 646 930 32112 33065 142 592 34231 83 35119 661 891 946 36302 585 791 893 37851 38436 696 769 39029 400 40337 461 913 41109 341 499 773 42275 712 835 43191 44078 268 579 789 914 45208 458 546 695 704 737 825 961 46112 631 822 47440 826 890 48052 456 629 49140 3[illegible] 497 647 813 50336 636 989 51852 52146 356 53091 722 63 826 54103 354 85 868 55025 784 812 980 56196 476 799 854 57000 251 459 627 58171 441 839 871 59863 847 60043 65 127 749 61314 407 62151 278 655 809 63417 393 64051 281 855 65113 320 801 12 19 824 66 904 66018 89 282 385 619 794 993 67121 791 890 68624 917 93 69383 737 70348 487 71022 72 208 86 039 900 72003 97 441 633 947 73451 832 948 94 74111 656 892 924 92 75240 76024 492 582 77021 391 78302 466 932 79920 92 80023 386 406 974 81594 855 82107 262 651 83948 84299 867 85306 761 86007 611 87178 94 467 810 88088 91 501 936 89439 891 960 96 90046 740 882 91540 92005 394 678 788 920 93151 446 852 94344 540 70 95828 47 96714 97262 765 920 98386 367 907 99075 810 847 778.

[illegible] d. c. wygranych po 250 zł [illegible] 1-go dnia ciągnienia

[illegible] 320 327 412 413 569 921 [illegible] 281 387 414 419 454 459 546 623 704 736 839 35001 203 441 467 571 874 703 713 792 934 939 971 36021 051 126 201 313 386 426 436 497 545 664 696 697 37008 065 107 156 376 384 405 429 497 615 694 737 747 768 861 38091 323 388 397 434 464 466 [illegible] 621 638 717 770 804 835 885 39141 166 216 441 445 526 541 606 722 [illegible] 851 [illegible] 984 40078 220 300 49 98 454 64 568 600 39 54 83 96 742 80 81[illegible] 45 72 78 80 964 65 85 94 41003 06[illegible] 122 212 84 390 435 661 743 97 898 994 42311 25 68 445 64 65 574 701 65 91 99 870 75 986 43006 047 [illegible] 83 325 447 640 56 722 853 54 80 961 44082 195 201 13 64 355 97 409 651 90 91 745 940 54 56 82 94 45132 7[illegible] 91 206 30 326 54 523 24 53 601 0[illegible] 44 47 76 708 71 72 76 92 618 72 93[illegible] 45 66 72 80 82 86 87 95 99 46045 39[illegible] 524 648 51 963 47029 134 41 286 32[illegible] [illegible] 79 81 401 06 11 29 75 859 6[illegible] [illegible] 883 910 21 37 53 48016 136 372 74 94 491 861 93 913 34 49139 217 26 93 326 432 744 812 21 26 50323 8[illegible] 405 14 78 804 607 703 74 88 811 71 904 05 51129 231 35 54 87 61 350 546 732 82 84 690 939 52042 241 65 447 73 900 15 53060 96 133 360 434 39 638 756 81 899 54084 [illegible]

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł. z 1-go dnia ciągnienia podany będzie jutro

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 506-85

Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—08103